WŁADYSŁAW GRYGNY / OUTSIDER ART / BRUT NOW

Małgorzata Szaefer / Paweł Mysera

WŁADYSŁAW GRYGNY – PALOMAR

Jest taka powieść Italo Calvino o zapatrzonym w gwiazdy poszukiwaczu sensu. To opowieść o Księżycu i człowieku, który podąża za nim. Podobnie jak Palomar, Władysław Grygny mógłby być jej bohaterem[1].

Ja jestem z wykształcenia technik górnik – pisał o sobie Grygny[2]. Urodził się w 1936 roku w Nieledwii. Przez większość swojego życia mieszkał w Chorzowie Batorym. Był elektrykiem w kopalni Kleofas. Jako pasjonat polskiego big beatu jeździł w trasy koncertowe, pracując w ekipach technicznych zespołów Trubadurzy i Niebiesko-Czarni. Od 1969 roku fotografował życie w trasie, które znalazło swój wyraz również w jego zapiskach. Wśród wielu można odnaleźć na przykład taki: *pokój z gwarem, z koncertem, bez wynagrodzenia. Blues Hałas, Wieża Babel*. Wytwarzał biżuterię, o czym pisał: (...) *robiłem pierścionki wraz z perłą, którą osadzałem w złocie*. W międzyczasie malował. Nic jednak nie przysłaniało mu konieczności pisania. Sporządzane przez niego notatki zawierają pokaźnych rozmiarów zbiór obserwacji otaczającej go rzeczywistości. Szczególną uwagę skupia fascynacja artysty Księżycem, który zajmuje wyjąt-

Małgorzata Szaefer / Paweł Mysera

WŁADYSŁAW GRYGNY – MR. PALOMAR

There is a novel by Italo Calvino about a man who seeks sense by staring at the stars – a story about the Moon and someone who follows it. Akin to Mr. Palomar, Władysław Grygny could be the protagonist of this novel.[1]

I'm a mining technician by education – Grygny wrote about himself.[2] He was born in 1936 in Nieledwia and spent most of his life in Chorzów Batory. Grygny was an electrician at the Kleofas mine. Passionate about Polish big beat, he travelled with touring bands Trubadurzy and Niebiesko-Czarni as a technical staff member. Since 1969, he photographed life on the road, which he also described in his notes. One of many of them reads: *a room filled with a buzz of voices, with a concert, without a fee. Blues Noise, the Tower of Babel*. Grygny produced jewellery, which he described as follows: ... *I made rings with a pearl that I embedded in gold*. In the meantime – he painted. Yet, there was nothing that could diminish his urge to write. His notes form a considerable collection of observations concerning the surrounding reality. The artist felt a striking fascination with the Moon, which occupies a special place in his work. When the Earth's natural satellite could

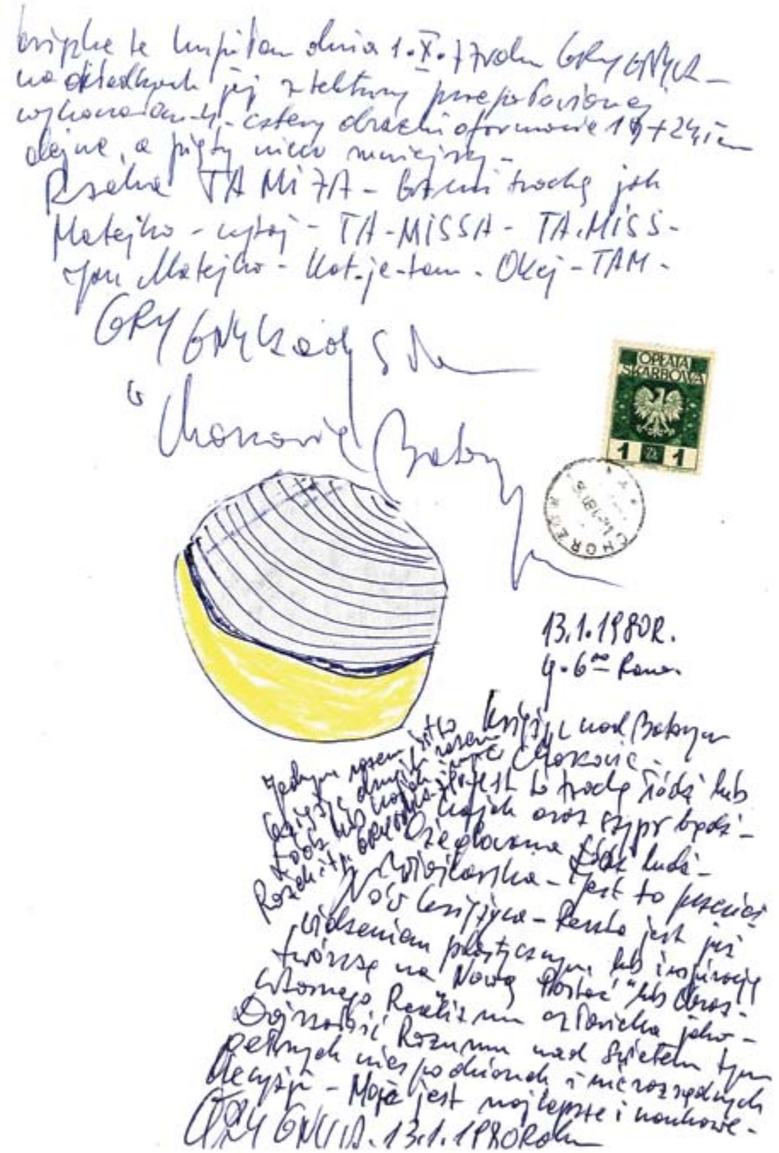

kowe miejsce w jego twórczości. Kiedy satelita nie był widoczny na niebie, Grygny oczekiwał na jego pojawienie się. Podczas bezsennych nocy zapisywał w swoich notesach niemal każdy najmniejszy ruch na niebie. Oczekiwanie na spotkanie z Księżycem przerodziło się w obsesję wypatrywania i rejestrowania astralnych zjawisk. Tak powstał niekontrolowany zbiór zapisów, notatek, tekstów, komentarzy. Opatrzone prostym, oszczędnym rysunkiem dokumenty stały się istotnym zapisem czasu i świadectwem obecności Grygnego jako elementu nieskończonego Wszechświata.

Mały Wóz
Duży Wóz
tu jest druga cicha
Pozytywka
Utajona
Grygny Władysław -31.X-1.XI.1981 r. godzina 2.00 w Nocy
Notowałem a więc Noc nazywamy Notą Gwiazd
a właściwie Gwiazdy i jej Satelity czyli otoczenie Miejsca

Ja również jestem badaczem pierwotności i teraźniejszości 7.V.1978. Grygny był doskonałym i uważnym obserwatorem. Obserwował niemal wszystko. Opis prozaicznych przedmiotów był dla niego tak samo ważny, jak historia jego rodziny, czy zjawiska pozaziemskie. Opisywał parę wodną, prąd elektryczny, pracę silnika. Wśród wielu innych fenomenów interesowały go absolutność,

not be seen, Grygny was impatient for it to appear. He spent sleepless nights noting down even the slightest movements in the sky. Periods of waiting for an encounter with the Moon gave rise to his obsession with looking out for astral phenomena and describing them, which lay at the foundation of a limitless collection of notes, texts and comments. Complemented by simple austere drawings, they became a significant record of time and a testimony to Grygny's presence as a fragment of the infinite Universe.

Little Bear
Great Bear
here's another silent
Music Box
Latent
Grygny Władysław – October 31 – November 1, 1981,
2.00 AM at Night
I was noting down, and so we call the Night the Note
of Stars
or actually of the Star and its Satellite, or the surroundings of the Place

I am also an explorer of the primary and the present May 7, 1978. Grygny was an outstanding and careful observer. He observed almost everything. Ordinary objects were as important for him as his family history or extra-terrestrial phenomena. He described water vapour, electricity, an engine working. Amongst many other phe-

konstrukcja dachu, światło odbite, nieskończoność, kształt dachówki, słońce, kawa. Być może ta skrupulatność opisu życiowej przestrzeni była próbą zrozumienia i uporządkowania złożoności doświadczanej przez Grygnego rzeczywistości? Być może obserwacja tego, co najbliższe, była dla niego punktem wyjścia do fascynacji pozazmysłowym wymiarem kosmosu? Interesował go Księżyc – ten *najbardziej zmienny z ciał widzialnego wszechświata, który odznacza się jednocześnie największą regularnością swoich skomplikowanych zwyczajów*[3]. Grygny o tym wiedział. Uważnie podążał za Księżycem i notował zwyczaje ciała niebieskiego, jego fazy i cykle. Co noc obserwował niebo i gwiazdy, niezależnie od miejsca w którym przebywał. Tak było w Nieledwii, w Chorzowie Batorym, na Rondzie w Katowicach, w Hali Katowice, w Sukiennicach, na Placu Wolnica w Krakowie. Miejsca te okazały się być stałymi punktami nieustającej obserwacji nieba i wyznaczyły bliżej nieokreślony system zbierania danych, znany zapewne tylko Grygnemu. Artysta sporządzał swoje f*ilozoficzno-geometryczne notatki* nocą, pod gołym niebem, zazwyczaj w świetle Księżyca. Wszystkie dzienniki gwiezdne i zapisy obserwacji świata powstawały w samotności, w *barze bez towarzystwa*. Potwierdza to zapis z dnia 15 IX 1980.

Grygny zdawał się być niemal cały czas w podróży. Świadczą o tym jego notatki, które są zapisem podróż-

nomena, he took interest in the absolute, roof structures, reflected light, infinity, roof tile shapes, the Sun, coffee. Perhaps that diligence in describing his living space was an attempt to understand and arrange the complexity of reality experienced by Grygny? Perhaps the observation of the most immediate surroundings served as a departure point for his fascination with the extrasensory dimension of the cosmic space? He took interest in the Moon – *the most changeable of the bodies in the visible Universe, which is characterised at the same time by the greatest regularity of its complicated habits.*[3] Grygny knew it very well. He carefully followed the Moon and noted down the habits of the astral body, its phases and cycles. He observed the sky and stars every single night, wherever he was: in Nieledwia, in Chorzów Batory, on the Roundabout in Katowice, at the Katowice Hall, at the Cloth Hall, in Wolnica Square in Cracow. Those locations became fixed points of ongoing observations of the sky and determined an unidentified system of gathering data, known most probably only to Grygny himself. The artist wrote *his philosophical-geometrical notes* at night, outdoors, usually illuminated by moonlight. All the stellar journals and notes from observations of the world were created in solitude, in *a bar without company*, as a note from September 15, 1980 confirms.

Grygny seemed to be always on the road, as can be seen from his notes of a traveller who writes about

nika, ukazującego odwiedzane miasta, miejsca, hotele. *Grygny Władysław moje nazwisko Spotkanie wiecznego miasta 12.V.81.* I tak czytamy o Cafe Sport w Bytomiu, Kawiarni Delba w Chorzowie, Kryształowej Katowice, Hotelu Silesia w Katowicach, o Hotelu Prezydenckim w Bielsku-Białej i wielu innych. Zapisywał swoje codzienne doświadczanie świata. Opisywał długie spacery w słońcu, kwiaty, lato w Nieledwii czy w Warszawie, tak jak: *spacer z Anną na wietrze w niedzielę w Alejach Jerozolimskich dnia 16.06.1978*. Jednak najważniejszym zapisem dnia była notatka sporządzona na podstawie obserwacji zjawisk astralnych z Księżycem w roli głównej.

Grygny Władysław Gwiazdą być. Dwa życia razem. Gwiazdy artysta poetycko nazywał *Gwiazdozdrojami* a noc *Notą Gwiazd. Dnia 15.IX.78 o godzinie 20:00* nazwał Pełnię Księżyca *Absolutnym dziełem sztuki.* Pełnia była dla niego również *Spełnieniem* – zjawiskiem, mającym bezpośredni wpływ na najmniejszy przejaw ziemskiego życia, w tym również relacje społeczne.

Pełnia wpływa na urodę niedźwiedzia
i człowieka.
Doskonałość w pojmowaniu
zjawisk oddziaływania na budowę życia na ziemi jak
również
procesy zachodzące w życiu ziemskim.
Wzajemny stosunek bogatych i biednych jest równowagą

the visited cities, places, hotels. *My name is Grygny Władysław. Meeting the eternal cty on May 12, 1981.* Thus, we read about Café Sport in Bytom, Delba Café in Chorzów, Kryształowa Restaurant in Katowice, Silesia Hotel in Katowice, Presidential Hotel in Bielsko-Biała, and many other spots. He noted down his everyday experience of the world – long walks in the sun, flowers, summer in Nieledwia or in Warsaw, as well as *a walk with Anna in the wind on Sunday in Jerusalem Avenues on June 16, 1978.* Yet, the most important note of the day was always the fruit of observations of astral phenomena, with the Moon as the main protagonist.

Grygny Władysław To be a Star. Two lives together. The artist poetically referred to stars as *Starsprings*, and to the night – as the *Note of Stars*. On *September 15, 1978 at 8 PM*, he called full moon *an absolute work of art*. For him, full moon was also *Fulfilment* – a phenomenon with a direct influence on every smallest symptom of earthly life, including social relations.

Full moon shapes the beauty of the bear
and of the human being.
Perfection in understanding
the phenomena of impact on the structure of life on
Earth and
the processes that unfold in earthly life.
The mutual relation between the rich and the poor is

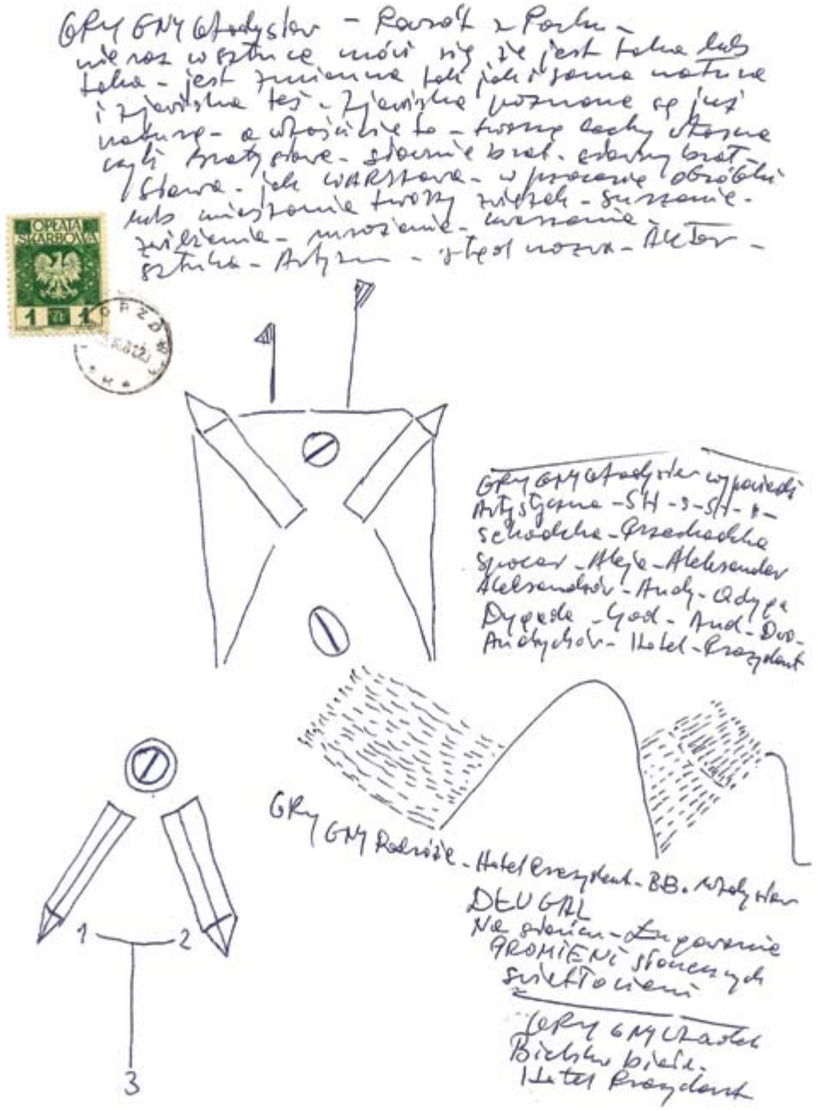

dlatego proponuję wysłanie dla Bangladeszu
jeden statek rybacki z obsługą na łowienie dla nich ryb
Oceanów i Mórz

Zapisywał, kiedy był nów, skrupulatnie podawał godzinę, datę i miejsce pojawienia się Księżyca na niebie. Każdą notatkę sygnował swoim nazwiskiem. Zanotował zjawisko dwóch układów planetarnych gwiazd w literze E oraz Y, obecność mgły o zachodzie słońca oraz zniknięcie znaku Księżyca. 23 IX 1981 napisał: *Dziś gaśnie znak księżyca -O-C*, oraz że *Księżyc szedł ze wschodu na Zachód znikał od Zachodu. Dnia 14.XI.1980.* W innej notatce czytamy: *Księżyc dnia 10 luty 1979, o godzinie 23.00 w Batorym, Księżyc ukazał się nosem od Zachodu.* W innym miejscu: *Księżyc ukaże się od nowa w dniu 29.II.79 roku od Nowa wieczorem*. Dnia 12 II 1979 zaznaczył obecność Gwiazdy Polarnej. Swój emocjonalny stosunek do ciał niebieskich wyraził w zapisie: *Ja te gwiazdy oglądałem w Nieledwii w 1947-1948-1949-1950-1951 roku, byłem nimi zachwycony. Zachwalałem to mojej babci Franciszce Grygny.* Niejednokrotnie obserwował Mały Wóz i Wielki Wóz, określając je jako Psa i Człowieka. Wśród notatek pojawiają się także opisy wynalazków, umożliwiających podróżowanie w kosmicznej czasoprzestrzeni: *Aby zdobyć Księżyc należy zbudować pojazd ze wszystkich pierwiastków +3 – Słońca – Księżyca i Ziemi, Grygny.* Podobnie jak Palomar, bohater książki Calvino, Grygny widział zależność między ziemskim istnieniem człowieka i kosmosem. W tej zależności wyraźnie rysuje się źródło fantazmatu, który często wysuwa się na pierwszy plan enigmatycznych wypowiedzi: *Pełne zaćmienie Księżyca Dnia 16.09.78. To jest związane z układem krążenia i oddychaniem człowieka. Ozyrys – Grygny*, czy też zapis: *księżyc, jego stadium schodzenia do Hadesu to jest pełni do ciemności*.

a balance
and so I propose to send to Bangladesh
one fishing trawler with staff to fish for them in Oceans
and Seas

He carefully registered new moon, diligently noting down the time, date and place of the Moon's appearance in the sky. Each note was signed with his name. Grygny noted the phenomenon of two planetary stellar systems in the letter E and Y, the presence of fog at sunset and the disappearance of the Moon sign. On September 23, 1981, he wrote: *Today the Moon sign is fading -O-C, and that the Moon went from the east to the west and was disappearing from the west. On November 14, 1980.* Another note reads: *The Moon on February 10, 1979, at 11 PM in Batory, the Moon appeared with its nose from the west.* Elsewhere: *The Moon will appear anew on February 29, 1979 in the evening.* On February 12, 1979, he marked the presence of the Northern Star. His emotional approach to astral bodies can be felt in the note: *I was looking at those stars in Nieledwia in 1947-1948-1949-1950-1951, I was delighted. I praised them to my grandmother Franciszka Grygny.* He often observed Little Bear and Great Bear, referring to them as Dog and Man. The notes also often feature descriptions of inventions that offer the possibility to travel in the cosmic spacetime: *In order to reach the Moon, one needs to build a vehicle made of all elements +3 – Sun – Moon and Earth, Grygny.* Akin to the protagonist of Calvino's book – Mr. Palomar – Grygny discerned a relation between human earthly existence and the cosmic space. This relation clearly reveals the source of the phantasm that is often foregrounded in the artist's enigmatic statements: *Full eclipse of the Moon on September 16, 1978. It is connected with the circulatory and respiratory systems. Osiris – Grygny.* Another note reads: *the Moon, the stage of its descent into Hades is from full moon to darkness*.

GRYGNY WŁADYSŁAW BYŁEM TU

W pracach Grygnego uderza przede wszystkim spójny i konsekwentny system, który wyraża wizję artysty. Części składowe tego porządku stanowią: wybór miejsca punktu obserwacyjnego, wybór obserwowanych obiektów i zjawisk oraz sposób zbierania i zapisywania danych. System ten wskazuje na obsesyjną naturę obserwującego podmiotu. Kompulsywność działań Grygnego przejawiała się także w kolejnych czynnościach wieńczących niemal każdą notację. Artysta nadawał swoim zapisom rangę dokumentu za pomocą znaczka Urzędu Skarbowego oraz pieczęci Urzędu Pocztowego w Chorzowie. Tym dowodom poświadczającym prawdziwość poczynionych obserwacji towarzyszy adnotacja dotycząca miejsca i czasu oraz nieodłączny podpis artysty. Odwołując się do dwóch państwowych instytucji, Grygny dokonywał symbolicznej publikacji swoich osiągnięć. Pisał: *Opublikowane Władysław – Grygny 22.08.1978. Chorzów. Wolności 21.* Inny zapis *z dnia 26.11.79* odsłania troskę artysty o własne dzieło: *Zeszyt opłacony Opłatą Skarbową*

GRYGNY WŁADYSŁAW WAS HERE

A striking feature of Grygny's works is that they rely on a system that reveals the artist's vision. A system whose essence consists in the coherence and consistency of actions. Based on an order determined by the choice of vantage point, choice of observed objects and phenomena, and the manner of gathering and noting down data, it indicates the obsessiveness of the observing subject. This compulsiveness of Grygny's activity found its continuation in subsequent actions with which almost every note culminates. The artist gave his notes the rank of an official document by adding a tax postmark and a stamp of the Post Office in Chorzów. These tokens testifying to the truthfulness of Grygny's observations are accompanied by a note concerning the place, time and the artist's indispensable signature. Tapping into the authority of two state institutions, Grygny symbolically published his achievements. As he wrote: *Published Władysław – Grygny August 22, 1978. Chorzów. Wolności 21.* Another note as of November 26, 1979 reveals the artist's care

nie ma prawa zginąć. Ciekawy jest zapis dotyczący samych notatek, który ujawnia konceptualny wymiar twórczości Grygnego. Myśląc o swoich tekstach pisał:

Nie jest to jeszcze malarstwo gdyż
to zapisuje od 15.I.1973.
Są to podstawy pod obraz
co zwie się sztalugowe Grygny 1979
Mnie się wydaje, ze każdy
może mieć swój styl.

Powyższy zapis ujawnia dążenia artysty w obszarze sztuki, którego istotną częścią było dla niego malarstwo. Szukał uznania. Chciał, żeby jego malarstwo było oglądane i podziwiane. Wygląda na to, że był to główny cel jego licznych podróży do Muzeum Etnograficznego w Krakowie, które odbywał od lat 80. XX wieku. Stały się one częścią rytuału, który obejmował pakowanie pokaźnych rozmiarów zwoju jego obrazów i zapisanych kartek, pokonanie odległości między Chorzowem i Krakowem koleją i dostarczenie paczki bez żadnych wyjaśnień. Za każdym razem dołączał do niecodziennej przesyłki bilet kolejowy poświadczający odbytą podróż. Nie prowadząc z nikim rozmowy odchodził z przeświadczeniem, że Muzeum Etnograficzne w Krakowie zasługuje na przechowywanie śladów jego twórczości. Ten niecodzienny przejaw troski o swoje prace nie zatarł outsiderskiej natury artysty. Spisany przez Grygnego jeszcze w la-

for his own work: *A notebook paid for with a stamp duty can never be lost*. An interesting mention concerning the notes themselves unveils the conceptual dimension of Grygny's work. He reflected on his own texts:

It is not yet painting because
I note it down since January 15, 1973.
This is a basis for a painting
which is called easel painting Grygny 1979
It seems to me that everybody
can have their own style.

The above words reveal the artist's pursuits in the field of art. He considered painting an important way for art to manifest itself. Grygny sought recognition. He wanted his paintings to be viewed and admired. It appears that it was the main goal of his numerous trips to the Ethnographic Museum in Cracow, which he undertook since the 1980s. They became part of a ritual which consisted in packing a considerably sized scroll of paintings and written pages, travelling by train from Chorzów to Cracow and delivering the parcel without offering any explanations, each time with an attached train ticket to confirm the undertaken journey. Without engaging in a conversation with anybody, Grygny would leave with the conviction that the Ethnographic Museum in Cracow deserved to be the place to store the traces of his work. This unique symptom of care for his works did not diminish the artist's outsider profile.

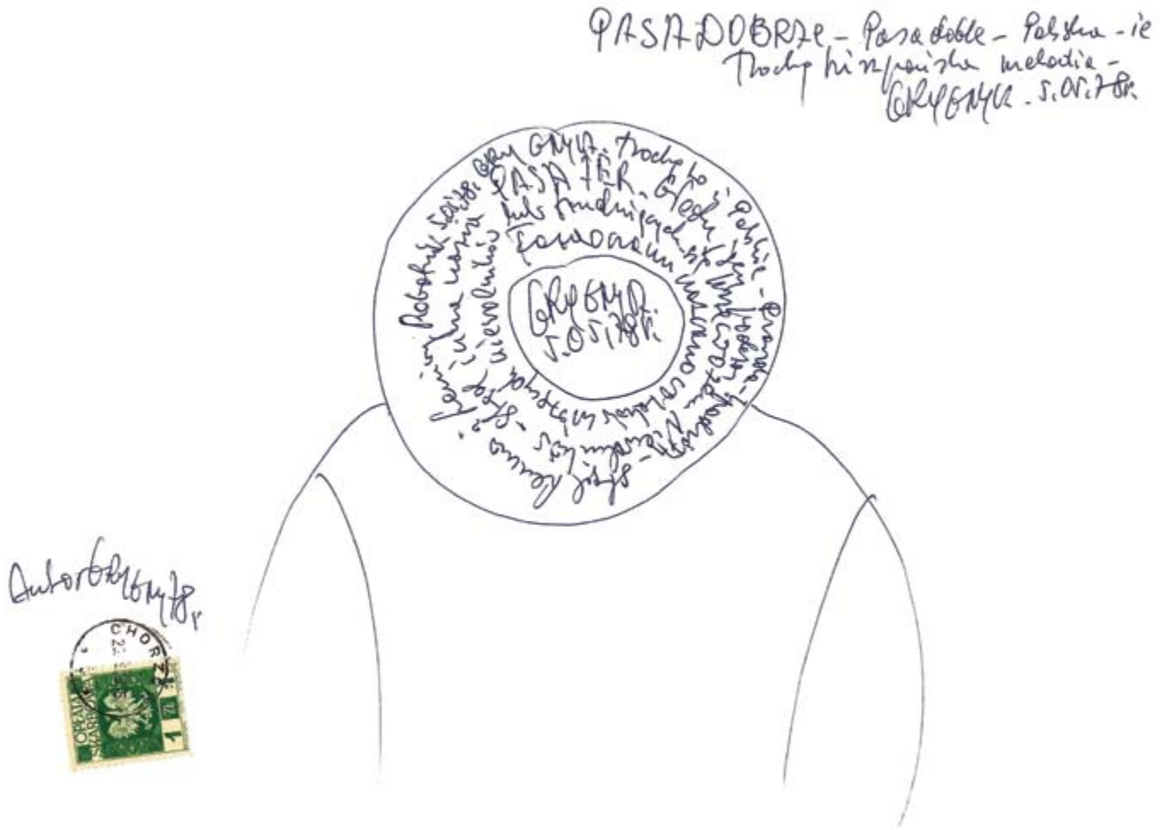

tach 70. postulat: *Stop władza kulturalna… i zawsze będzie Niedziela Dnia Siódmego 16.01.78*, dopełniony aktem muzealnej donacji są wyrazem poczucia własnej wartości.

Rytuały i obsesyjny charakter zapisów Grygnego przypominają twórczość innego outsidera – Zdenka Koska[4]. Kosek również malował obrazy i szukał uznania jako malarz. Jednak prawdziwe zdumienie budziły jego enigmatyczne zapisy i skomplikowane diagramy, rozrysowane w znanym tylko mu systemie. Tak jak Grygny, Kosek był obserwatorem nieba. Odnotowywał wszelkie zmiany pogody i zjawiska atmosferyczne. Mówił, że każdy deszcz, każda burza i najmniejszy ruch niebieskich ciał podlegają jego woli ukonstytuowanej w zapisanym słowie i rozrysowanych diagramach. Prace Grygnego silnie rezonują także z twórczością amerykańskiego outsidera – Johna Urho Kempa[5]. Na podstawie obserwacji nieba i zjawisk astralnych Kemp budował systemy fantazmatycznych diagramów – niebiańskich bram, przejść do pozaziemskich światów. *Filozoficzno-geometryczne notatki* Grygnego, demiurgiczne zapisy Koska, liczbowe systemy przejść Kempa zdają się podważać paradygmaty powszechnie przyjętych norm i praw.

Czym zatem były dla samego Grygnego sterty zapisanych kartek, notesów, zeszytów, notatników, pięcio-

Grygny's postulate from the 1970s: *Stop the cultural authority …and there will always be Sunday The Seventh Day January 16, 1978*, accompanied by the museum donation act, expresses the artist's sense of self-worth.

The rituals and the obsessive character of Grygny's notes bring to mind the work of another outsider Zdenek Kosek.[4] Kosek was also active as a painter and sought recognition in this field. Yet, a truly astonishing part of his practice involved enigmatic notes and complex diagrams based on a system known only to Kosek. Akin to Grygny, Kosek was a keen observer of the sky. He noted down all weather conditions and changes. He used to say that every rain, every storm and the slightest movement of astral bodies are subject to his will constituted in the written words and the diagrams. Grygny's works also resonate strongly with the practice of the American outsider John Urho Kemp.[5] Drawing from observations of the sky and astral phenomena, Kemp developed a system of phantasmal diagrams – heavenly gates, passages to extra-terrestrial worlds. Grygny's *philosophical-geometrical notes*, Kosek's demiurgic record and Kemp's numerical passage systems all seem to challenge the paradigms of universally accepted norms and laws.

What did the piles of written sheets, notebooks, notepads, diaries, stave "scores" mean to Grygny himself? The artist's texts offer a merely superficial insight into

liniowych „partytur"? Czytając teksty artysty jesteśmy w stanie poznać zaledwie drobny fragment jego niecodziennej osobowości. Sposób jego postrzegania i pojmowania świata zdaje się wymykać utartym schematom i konwencjom. Dostrzegamy tu poczucie wyjątkowości, które ilustrują słowa: *Grygny portret z resztą świata dopełnienie reszty*, podkreślające relację jednostki wobec ogółu. Wyjątkowość w przypadku Grygnego może wyrażać się szczególnym rodzajem znakowania, charakterystycznym tylko i wyłącznie dla osoby artysty. Każdy zapisany skrawek papieru wchodzi w system zależności z uniwersum, a obecność znaczka skarbowego i pieczęci pocztowej konstytuuje byt obserwatora i obserwowanego, nadawcy i adresata w jednej osobie. Zapis – *portret Grygnego z resztą świata* – nasuwa myśl, że może to nie przypadek, że wiele tekstów artysty przyjmuje typograficzną formę wizerunku – domniemanego autoportretu. Być może słowa te potwierdzały uczestnictwo artysty w świecie, dawały mu gwarancję istnienia i poczucie przynależności? Być może sam Grygny myślał o sobie jak o brakującym ogniwie, bez którego świat nie miałby racji bytu?

……

Muszę iść oglądać gwiazdy mówił Palomar w powieści Italo Calvino. Ta potrzeba mierzenia się z nieosiągalnym wymiarem kosmicznej rzeczywistości niesie ze sobą

his extraordinary personality. His way of perceiving and understanding the world seems to escape accepted schemes and conventions. There is also a certain sense of being unique, illustrated by the words: *Grygny's portrait with the rest of the world complementing the rest*. It clearly highlights the relation between an individual and the general public. In Grygny's case, uniqueness can be determined by a particular kind of marking, which is characteristic exclusively of this artist. Each piece of paper with writings enters this system of relations with the universe, and the presence of tax stamps and postmarks constitutes the existence of the observer and the observed, the sender and the addressee in one person. The note *Grygny's portrait with the rest of the world* compels a reflection that it is perhaps not by chance that many of the artist's texts adopt a typographic image form – a supposed self-portrait. Perhaps these words confirmed the artist's participation in the world, offering him a guarantee of existence and a sense of belonging? Perhaps Grygny considered himself a missing link without which the world could not exist?

……

I have to go watch the stars, as Palomar would say in Italo Calvino's novel. That need of confrontation with the unreachable dimension of cosmic reality is burdened with the risk of losing oneself, but also offers the power

ryzyko zagubienia, ale też moc poznania. Próba podążania za Grygnym jest jak podróż bez możliwości powrotu. To podróż z biletem w jedną stronę – w stronę *Utajonej Pozytywki*, zagubionej wśród niepoliczalnych gwiazd.

W dniu 29.IV.78 r.
po godzinie 21.00. w Barze Jagiellońskim oraz Kawiarni Literackiej
przeprowadziłem dowód,
że Prawda ma Rację,
Grygny Władysław

[1] I. Calvino, *Palomar*, przeł. A.Kreisberg, Kraków 2004

[2] Przytaczane słowa Władysława Gygnego pochodzą z jego notatek sporządzanych od lat 70. XX wieku. Pisownia zgodna z oryginałem.

[3] I.Calvino, *Palomar*, dz. cyt., s. 47.

[4] Zdenek Kosek (1949–2015), uznany czeski artysta art brut/outsider. Pracował jako drukarz. W tym czasie rysował karykatury i komiksy dla lokalnych gazet. Był także meteorologiem-amatorem. Por. katalog wystawy *Timelessness_Zdenek Kosek/Lubos Plny*, Galeria Tak, Poznań 2013.

[5] John Urho Kemp (1942–2010), zwany też Kryształowym Johnem, uznany amerykański outsider. Ukończył inżynierię chemiczną i biochemię na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley. Przez całe życie podróżował, by oglądać zaćmienia słońca i odwiedzał gorące źródła na północy Kalifornii. Por. katalog wystawy *Trójkąt Bermudzki / outsider art*, Galeria Tak, Poznań 2017.

of cognition. An attempt to follow Grygny is like a journey from which there is no coming back. It is a one-way ticket to *Secret Music Box*, lost amidst innumerable stars.

On April 29, 1978
after 9 PM at the Jagielloński Bar and Kawiarnia Literacka
I proved
that Truth is Right,
Grygny Władysław

[1] I. Calvino, *Mr. Palomar*, trans. William Weaver (San Diego: Harcourt Brace Jovanovich, 1985).

[2] Władysław Gygny's quotes originate from his notes written since the 1970s.

[3] I. Calvino, *Mr. Palomar*.

[4] Zdenek Kosek (1949–2015), a renowned Czech art brut/outsider artist. Worked as a printer. During that period, he drew caricatures and comic strips for local newspapers. Kosek was also an amateur meteorologist. Cf. exhibition catalogue *Timelessness_Zdenek Kosek/Lubos Plny* (Poznań: Galeria Tak, 2013).

[5] John Urho Kemp (1942–2010), also known as Crystal John, a renowned American outsider. Graduate in chemical engineering and biochemistry from the University of California, Berkeley. Kemp travelled throughout his entire life to observe solar eclipses and visited hot springs in the north of California. Cf. exhibition catalogue *Bermuda Triangle / Outsider Art* (Poznań: Galeria Tak, 2017.)

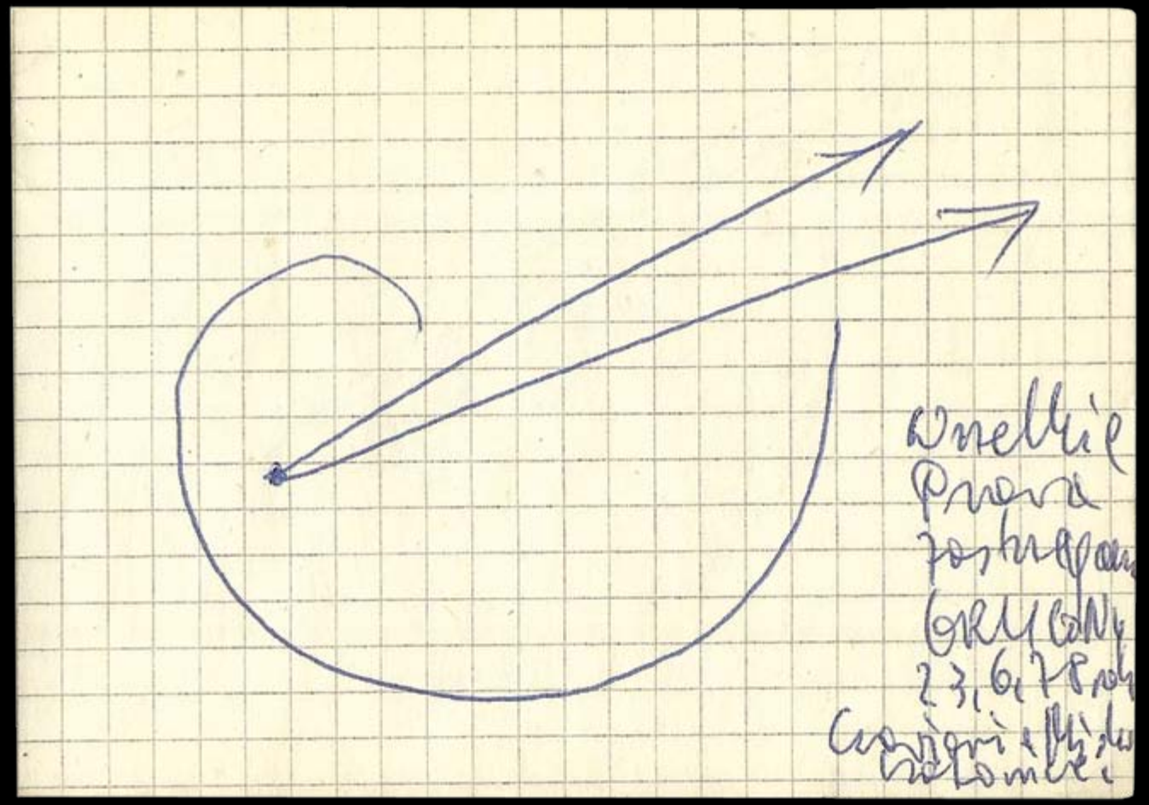

Zofia Czartoryska

MY TEŻ JESTEŚMY BARBARZYŃCAMI

„Polska jutra to garstka i już Was Widzę". Długo nie mogłam przestać myśleć o tej notatce, napisanej niby od niechcenia ołówkiem na serwetce. Spod dwóch zamaszystych diagonali podpisu i daty wyłania się zarys twarzy – znak rozpoznawczy poezji konkretnej Władysława Grygnego. Oszczędność słów i linii w zderzeniu ze złowrogą wieloznacznością proroctwa, sprawia, że ten świstek papieru zdaje się ważyć tonę. To jeden z moich ulubionych rysunków.

Dziwne były uśmiechy, które pojawiały się, gdy kończąc oprowadzanie po wystawie *Po co wojny są na świecie. Sztuka współczesnych outsiderów* w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, dochodziliśmy do prac Grygnego. Na wystawie, której byłam kuratorką razem z Katarzyną Karwańską, pokazałyśmy prace twórców działających poza obiegiem artystycznym, którzy rozumieją uprawianie sztuki jako działalność krytyczną – sposób

Zofia Czartoryska

WE ARE BARBARIANS TOO

"Tomorrow's Poland is a handful and I can already See You". This note, pencil on napkin, as if written with nonchalance, could not leave my mind for a long time. Looming from underneath two sprawling diagonals of the artist's signature is an outline of a face – a trademark of Władysław Grygny's concrete poetry. The austere words and lines clash with the ominous ambiguity of the prophecy – this slip of paper seems to weigh a ton as a result. It is one of my favourite drawings.

When our guided tours of the exhibition *Why We Have Wars. The Art of Modern-Day Outsiders* at the Museum of Modern Art in Warsaw culminated with Grygny's works, strange smiles would appear on people's faces. The show, curated by myself and Katarzyna Karwańska, featured works by artists from beyond the mainstream who understand artistic practice as a critical activity – a way to comment on and challenge reality. Such artists

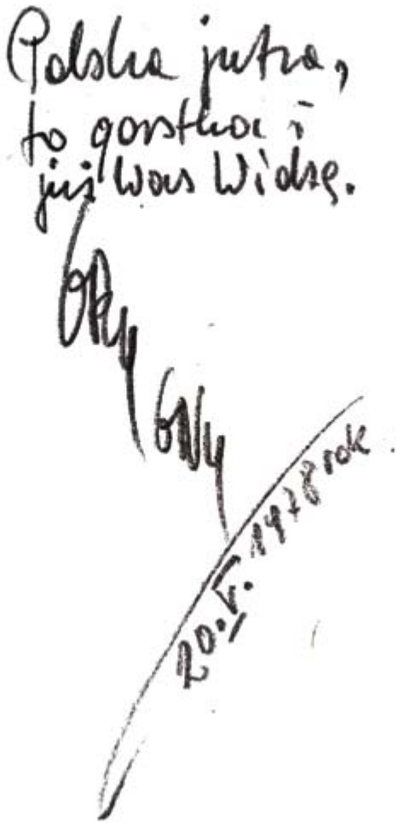

na komentowanie i kontestowanie rzeczywistości. Tacy artyści rzadko funkcjonują nawet w niszowym obiegu „plastyki nieprofesjonalnej" lub ich radykalizm jest neutralizowany zachwytami nad formą. Ten swoisty aneks do historii sztuki krytycznej w Polsce, miał na celu zderzenie publiczności warszawskiej instytucji ze sztuką osób pozbawionych głosu w debacie publicznej.

Po obejrzeniu mocnych prac o polityce, mediach, zniewoleniu, biedzie czy represjonowanej seksualności, zwiedzający stawali przed enigmatyczną sztuką artysty z Chorzowa. Jego wizualne traktaty stanowią opartą na zaskakującej grze słów i skojarzeń, zsamplowaną z elementów różnych systemów (astronomii, inżynierii, geografii etc.), niemożliwą do prostego rozszyfrowania poezję. U wielu osób budziły one wątpliwości, co do zasadności wpisania ich w kontekst sztuki zaangażowanej. Choroba psychiczna zdawała się stanowić fakt unieważniający sytuację komunikacyjną między artystą a odbiorcą. Czy można się dowiedzieć czegoś o rzeczywistości od człowieka z zaburzeniami? Czy jego zapisy mogą mieć jakąkolwiek wartość dla dyskusji o współczesnym świecie?

Przypomniałam sobie o tym rok później, zwiedzając jedną z wystaw ateńskiej odsłony Documenta 14. W podziemiu konserwatorium muzycznego, w eleganckiej gablocie zobaczyłam rysunek – wykonany długopisem na

seldom function even in the niche circulation of "non-professional visual arts" or otherwise see their radicalism neutralised by admiration for the formal qualities of their works. As a kind of appendix to the history of critical art in Poland, the exhibition aimed to confront the audience of the Warsaw museum with art created by people deprived of a voice in the public debate.

Having viewed powerful works about politics, the media, enslavement, poverty or repressed sexuality, the visitors eventually faced Grygny's enigmatic pieces. His visual treatises are poetry – based on surprising plays on words and associations, featuring sampled elements of various systems (astronomy, engineering, geography, etc.), impossible to easily decipher. They aroused considerable doubt about their presence in the context of engaged art. Grygny's mental illness seems to be a factor that invalidates communication between the artist and the viewer. Is it possible to learn something about reality from a man who suffered from psychiatric disorders? Can his records represent any value for the discussion about the contemporary world?

I was reminded of that one year later while viewing an exhibition at the Documenta 14 in Athens. A showcase in the music conservatoire basement featured a drawing – pen on a crumpled sheet of paper – with text inscribed in a circle, which bore a striking resemblance to

pogiętej kartce - wpisany w formę okręgu tekst, do złudzenia przypominający rysunki Grygnego. Nie znałam kontekstu, obok nie było wyjaśnień, przesłanie pracy nie było więc dla mnie zrozumiałe. Nie pomyślałam jednak, że to jakiś bełkot. Przecież to D O C U M E N T A ! Gdzie przebiega zatem granica pomiędzy „Nie rozumiem tego, to musi być bardzo głębokie", a „Nie rozumiem tego, to jakaś bzdura"? Z jaką łatwością przychodzi nam pobłażliwość wobec treści prac Grygnego, gdy jednak taka postawa dotyka nas, wpadamy we wściekłość. Ile to razy zżymaliśmy się na tych, którzy deprecjonują sztukę współczesną, twierdząc że jej rzekoma niezrozumiałość to po prostu hochsztaplerka.

Barbarzyńskość Grygnego (gr. *Barbarophonoi*, czyli mówiący „bar-bar" – wydający niezrozumiałe dźwięki) ukazuje nam barbarzyńskość każdej prawdziwie progresywnej sztuki[1]. Kim jest w społeczeństwie artysta kierujący się awangardowym imperatywem nowatorstwa, dążący do znalezienia własnego języka sztuki i zmiany skostniałych porządków, jeśli nie Innym? Twórczość Grygnego stanowiła klucz do zrozumienia sensu całej wystawy *Po co wojny są na świecie*, która mogłaby w przeciwnym razie dać zbyt łatwe poczucie moralnej satysfakcji z łaskawego wysłuchania wykluczonych. Czy nie okazuje się, że jesteśmy otwarci na punkt widzenia Innego, tylko wtedy gdy możemy go łatwo zinterpretować w obrębie granic naszej percepcji? A co jeśli jego

Grygny's drawings. I was not aware of the context, no explanation was available, so the message of the work remained unclear to me. Yet, the thought that it was some kind of rubbish did not cross my mind. After all, it was D O C U M E N T A ! So where does the border lie between "I don't get it, it must be really deep" and "I don't get it, it's nonsense"? How easy it is for us to trifle with Grygny's works, and yet we get furious when confronted with a similar approach ourselves. How many times have we writhed at those who disregard contemporary art and claim that its alleged incomprehensiveness is sheer humbug?

Grygny's barbarianism (from Greek *Barbarophonoi*, the one who says "bar-bar" – utters incomprehensible sounds) shows us the barbarianism of every truly progressive art.[1] What is the position in the society of an artist driven by the imperative of avant-garde innovation, the pursuit of finding their own language of art and breaking ossified conventions? Who are they if not the Other? Grygny's work provided the key to grasp the sense of the entire exhibition *Why We Have Wars*, which could otherwise provide an all-too-easy moral satisfaction in kindly listening to the excluded. Is it not that we are open to the point of view of the Other only when we can easily interpret it within the borders of our perception? And what if their communication code proves to be incompatible with our own and requires effort? To what extent

kod komunikacji okazuje się niekompatybilny z naszym i wymaga wysiłku? Na ile jesteśmy w stanie zainteresować się głębią tego co Inny ma do powiedzenia, a nie tylko się nad nim pochylić i pochwalić go za kolorystykę?

Znaczki skarbowe i stemple, którymi Grygny opieczętowywał swoje prace, a także fakt, że przywoził je do Muzeum Etnograficznego w Krakowie, świadczą o potrzebie nadania im ważności i poszukiwaniu odbiorcy dla swoich komunikatów. Sprowadzając sztukę Grygnego do jej formalnej wirtuozerii i pozostając głuchym na jej treść, tchórzymy przed okazją by opuścić na chwilę koleiny naszego myślenia i skoczyć na główkę wprost w nieznane. Po to jest sztuka.

Polska jutra to garstka. Grygny patrzy na nas z oddali. Jesteśmy pewnie mali i wyglądamy naprawdę śmiesznie.

[1] Rysunki Grygnego zostały pokazane w kontekście barbarzyńskości przez kuratorkę Katarzynę Karwańską na wystawie *Dziewczyna i pistolet* (Casa de Los Coroneles, Furteventura, 2018).

are we ready to take interest in the profoundness of the Other's message instead of merely poring over them and praising the colours in their works?

The tax stamps and postmarks with which Grygny marked his works and the fact that he delivered his pieces to the Ethnographic Museum in Cracow testify to his pursuit of lending them significance and his search for recipients of his messages. By reducing Grygny's art to its formal virtuosity and turning a deaf ear to its content we prove too scared to seize the opportunity to step off the beaten track of our thinking for a while and dive into the unknown. This is what art is for.

Tomorrow's Poland is a handful. Grygny is looking at us from afar. We must be small and look really funny.

[1] Grygny's drawings were exhibited in the context of barbarianism by the curator Katarzyna Karwańska at the exhibition *A Girl and a Gun* (Casa de Los Coroneles, Furteventura, 2018).

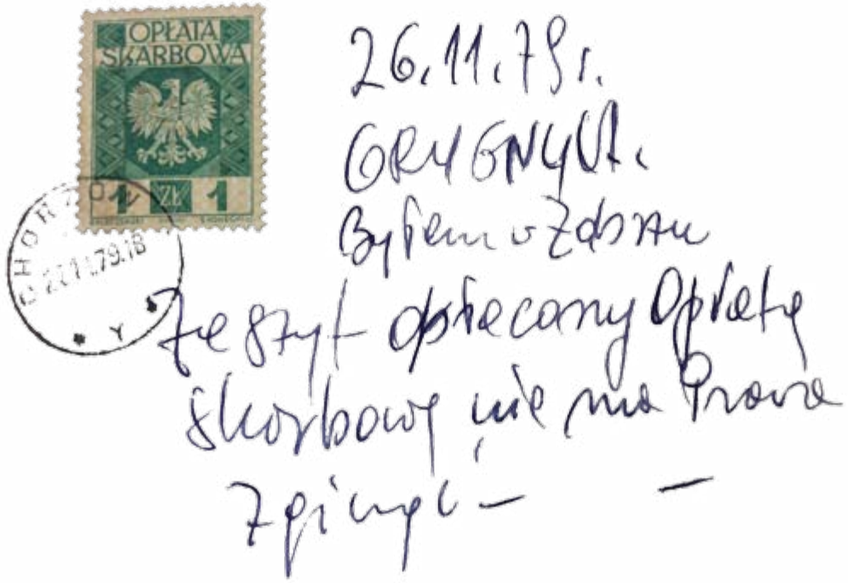

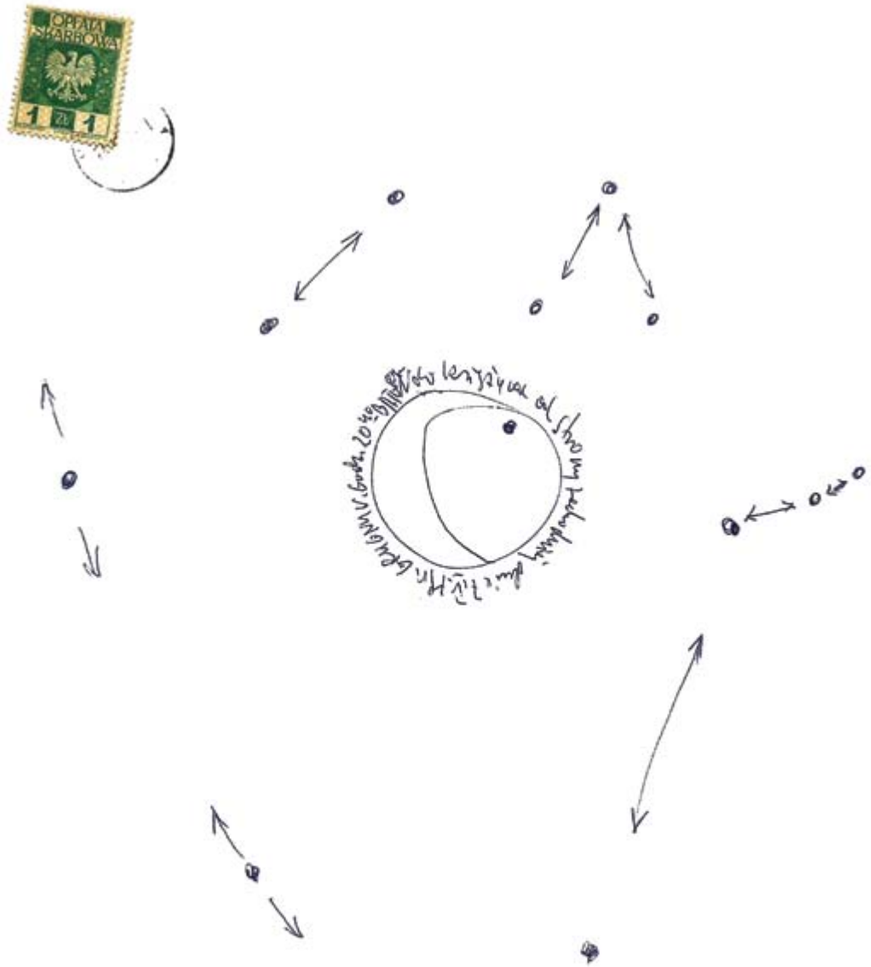

Gry 6 M 12-3 TORY
7.V-1979 r. g. 20[00]

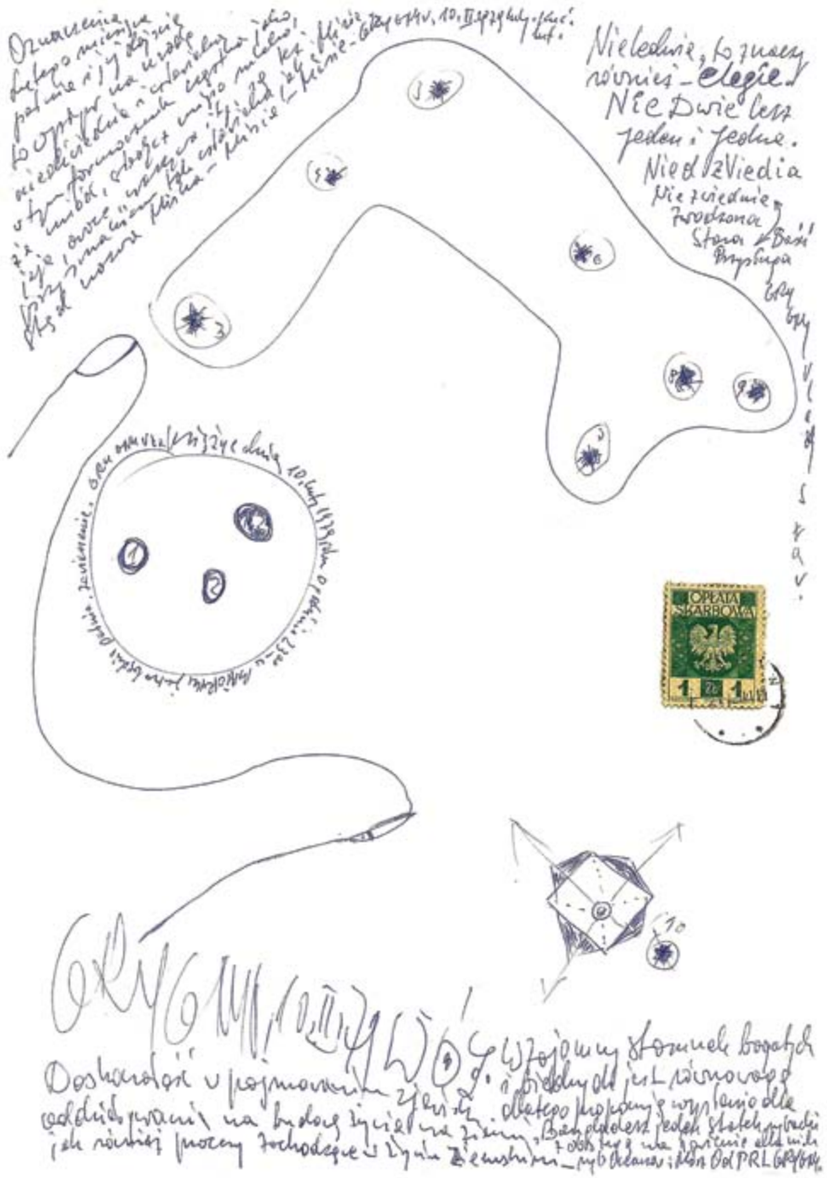

→ Dotpisanie..
czyli zołpcza-
zołgie
cz. II..

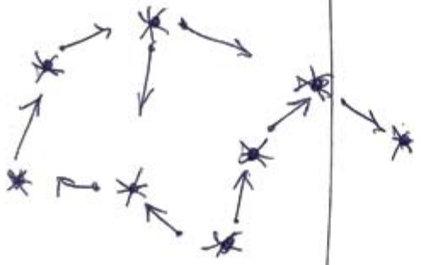

Pilot.

GRY GM Wtorek 2.V.71 r.

Wczoraj godzina 21½
Rozpisanie - Dotpisanie
zołpcze - złączenie
zołgie - część I - część II.
- e ulice - opatrzić - o gnie-
-zdach - - gazdów. -
Pisze Pisane - e
Recytuje - Gazdowie -
Rytor - Rycerze - Rytor
Rostor Bazy - transportowy
Puste - Rano - Foto - Mak
Rozbieranie - Rozbo -
Hotel - Hotel -

GRY GM Wtorek
Dworzec Pkaple - Pykol.
Osze - DRAEW - adres
Dwór - Dé u Dolaj - holej
Mość - Przyjaciel - ASP.
Wrzód - Dom Mokyli
Ma-te-je-je-
BWR - Wrzód -
BRR Delicje
Hotel Cracovia
Wrzód Dom
Pichlitka -
Picha - Lubo.
Holo -
Hotel
Cracovia
G. 21.10 CRACÓW
Przyjemnie opublikowany
Pobyt -
Wszystki Brak -
Nie znane -
Zapisy dokonane
po trzy krzyżyki -
obserwacji - wyjścia -
a ulice konie stoki
czyli jest też nie
Mokrego -
Zrozumiem - Wykazio

Potwierdzenie
części - I -

Nr. 5 Dopisałem GRY GM. 26.V.71 r.

Dopisałem GRY GM. 26.V.71 r.

Karmin - Lilie - Żółty
Lilie - Żółty jasny - Brąz -
Biel - ultramarynka - fiolet - żółty
Żółty złoty - Brąz
Żółto złoty - Lilie karmin Brąz
Pomysłu Błękit - żółty - granat - kawa
Czerwony karmin - żółty brąz - karminowy -

Dopisałem GRY GM. 26.V.71 r.

Nr. 3

Wyszłe na Życie pasmy
Trochę pochłonięte nie pręce
Krótkie, Rozpięte nie bacyle
Pręce, Rozpięte, pałąki kontena
Pochłonięte, Pręce, Ramy i kolcem.
Postrzeganiem Zgrzewnego Ca pocztki
Dla Ulice ogniem, Ze kolor stara
Zastępcze Ramy Zielone, Ramy ołów-
chromu, pocztki i trzeciny samo-
piszą, pidliem odcięcie Ulica
Ciągnącem pocztku i Ulicy GRY GM
Bandurowy chrzęst odcięcie - Tram-
kustujące, zapachem kwiatu - Samo
na Zpce, pestrzistu, kapce i pórce - pelęg-
Ciągnę - na dziko - na ołtarzu, Flam-
Ze Bramy, na stole w Bulwarze kwi
Łączcie - Obrzęp Stawy - Lauren Nozzy
Sny Ramy zachęcają, zodiąc czas plamy -
Kowalem Cię ciągę i odcięcie Błękitnym - pęcz-
Te Zpce kustujące, na stole Pierzyce, Zrzędnie
nowie - Suche, Zgnite - wyrzucone - Marke Dzie
Otrzymał odpowiedź przypadkowy - Nasczny
PAMIĘTNIK Laterna 1-de - GRY GM 19.V.71 r.

GRYGAR Władysław - 21.VII-82r. - Gdańsk -

Kwadrat - jest - kwadratem np. kwadrat nie jest prost. prostokątem. Prostokąt może być - przepisem dla krajobrazu

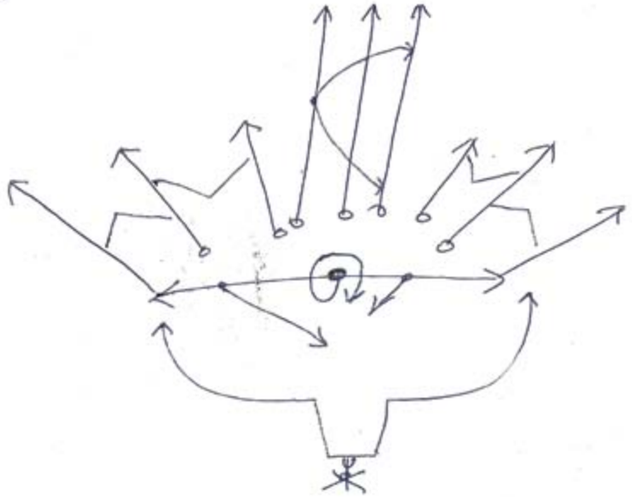

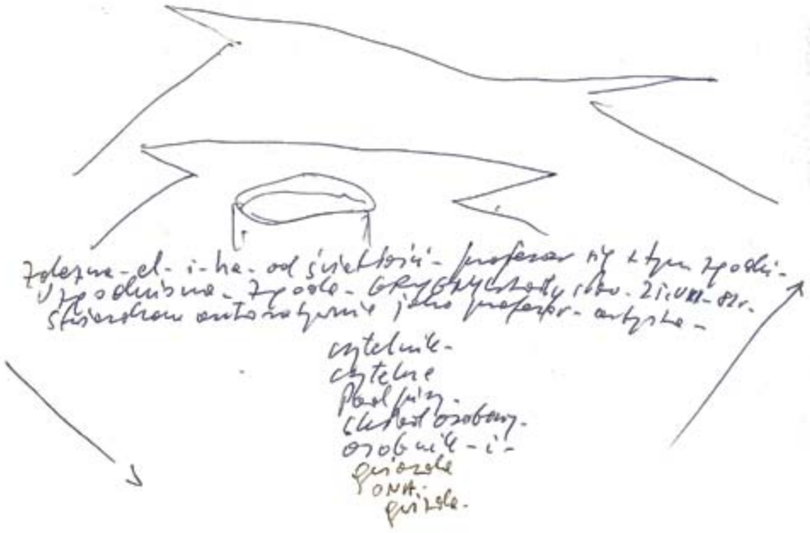

GRYGAR Władysław - 1.V. 1982r. - Hotel Katowice -
ZAMIERZONA GWIAZDA -

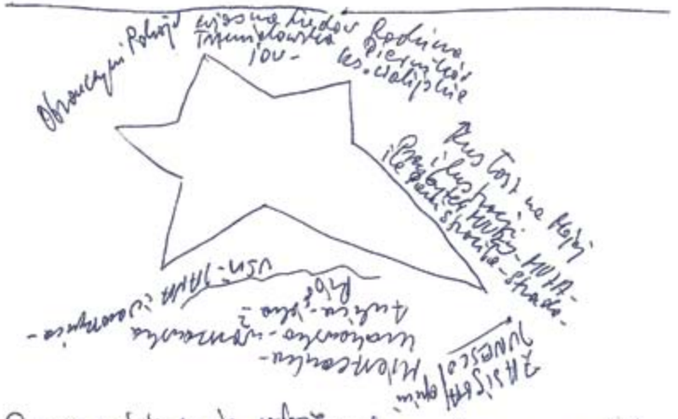

Proszę można - czy je położyć na tym rękę - co na dnie - było - zapłacone -
Wart Walijczyk - kruche ciasto - ciasto.
czyli - Porcelana - (3)

Tato - CAF zapowiedź - słowo - a będzie - spełnia - życzenie
T - Δ - - B
Przyjście na jasnej - pórze bezciemnot - Δ B - stały - nędzne na kolonach - dużo - co ja ONA
wypuć - PAMI Telimena - Nie.

1.V. HERMI MUSE -
ZAUZNAM i Wolim
K. Maxo

Pani Księżna Walijskie wybrana do Losowania -

Moje sztuka jest tylko moje. Jej czysta forma nie
ma wzorów lub inspiracji. Istnieje tylko jeden moment
najlepszej idei oraz wiary to mnie od góry do góry.
Od góry do góry. Nie od dołu do góry – nie
ze środka do góry lub w dół. Od góry do góry –
Jakie ona czyni ze mnie – mnie – nie wiem
Znowu jej stopy historię – niekończącą
a wie jak życie – Nagle – Nagle – Nagle
Żyje na wyżyny – Nagle – Nagle i jej
Vaclavik – Vaclavik – Nagle – Nagle – Nagle
poprzez – talentem – doskonałość – Nagle – Nagle
niezliczonych wzorów – Nagle – Nagle – Nagle
ich wielkości – Jest to cecha – Nagle – Nagle
wynikające z – Nagle – Nagle – Nagle – Nagle
Ale – Nagle – Nagle – Nagle – Nagle
A – Nagle – Nagle – Nagle – Nagle
Wszystko – Nagle – Nagle – Nagle – Nagle
Obrzydłe – Nagle – Nagle – Nagle – Nagle
Gdybym – Nagle – Nagle – Nagle – Nagle
Nagle – Nagle – Nagle – Nagle – Nagle
Preferowałem – Nagle – Nagle – Nagle – Nagle
Wspólnie – Nagle – Nagle – Nagle – Nagle
Paris – Nagle – Nagle – Nagle – Nagle
Tam – Nagle – Nagle – Nagle – Nagle
Nie – Nagle – Nagle – Nagle – Nagle
Nie – Nagle – Nagle – Nagle – Nagle
Apol – Nagle – Nagle – Nagle – Nagle
W – Nagle – Nagle – Nagle – Nagle
Nie – Nagle – Nagle – Nagle – Nagle
Złoto – Nagle – Nagle – Nagle – Nagle
Gwiazdy – Nagle – Nagle – Nagle – Nagle
Gwiazdy – Nagle – Nagle – Nagle – Nagle
Gwiazdy

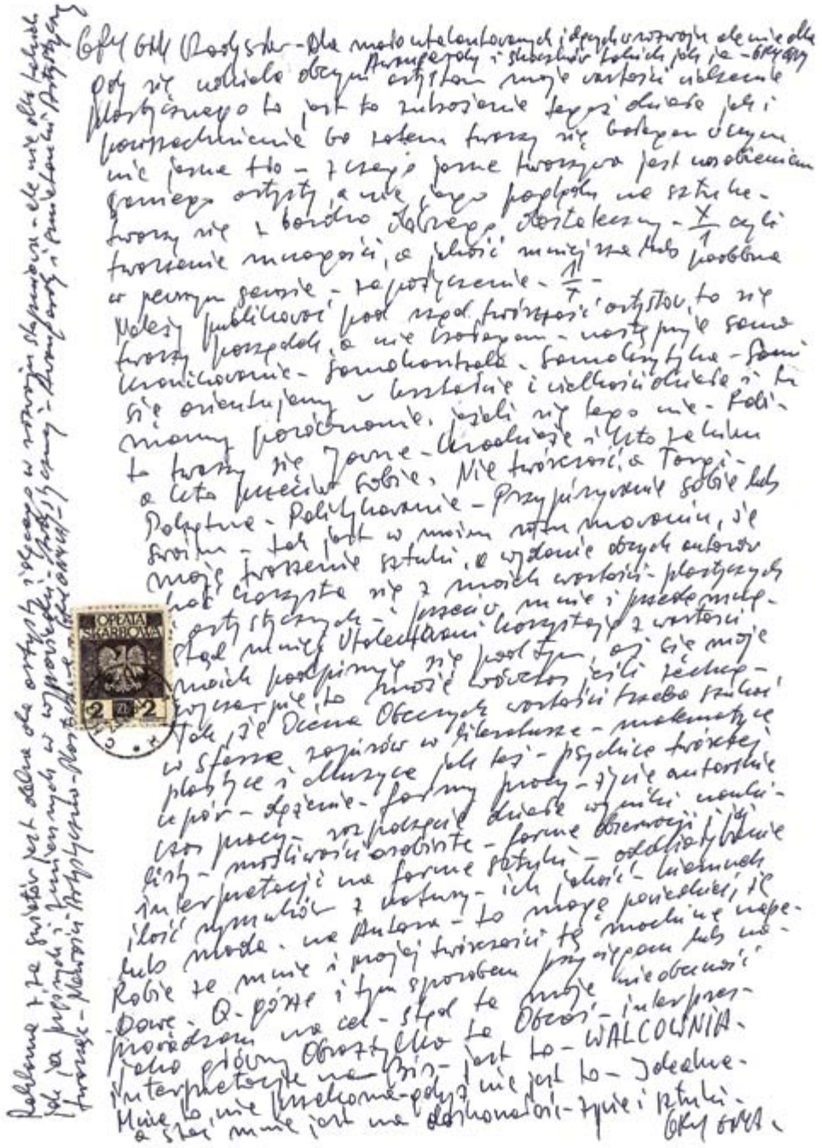

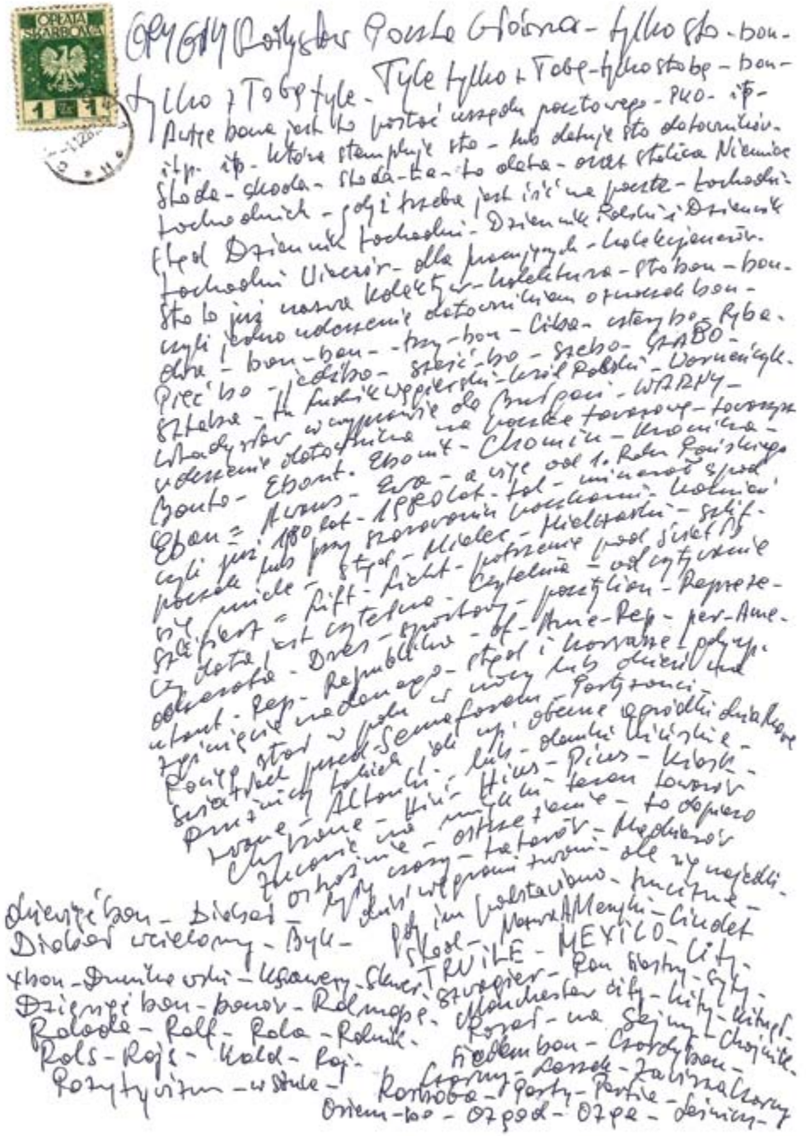

Polska Reprezentacja w
Piłce Nożnej na XI.
Mistrzostwa Świata w
Argentynie Monachium 78
jest również na X-M. Sir
Monachium trzeba
trzymać za Pana
Andrzej. To jest
cudowna Robota
Robot.
Sztucznym cudowniku.
Tym wszystkim czymś chcy
Obecnie panie wszyscy obję
poruszamy. Jeśli [illegible]
GRK GRK, 16.6.1978 r.

Ślepcy
Otóż Malarze Rosyjscy np.
Arkady Plastow, Fedotov
Sarukow i inni, przedstawili
obrazy pod tytułem Ślepcy.
U Nas na Dole w Kopalni
robotnicze dobrany chorzy
Zostać Ślepcem.
Sama nasza jest
Fotograficzne.
Dzięki
Ja jestem Zwyczajnie
Technik Górnik, tylko również tym
Ślepcem. Sztuka surrealistyczna
Paul Rubens, Eugene Delacroix,
Paul Klee, Paul Cadel ja do pewnego
Bronisław Wrzesiński
się dwa lata do amator-turysta sztuki
Poznanie, oceniania, planowanie, rapot, wzorów, zwiedz
sztuki w bajkę do tej pory strzeżenie itp.
GRK GRK 28.6.78

Jan Ostroga

WŁADYSŁAW GRYGNY

Władysław Grygny urodził się 23 marca 1936 roku w miejscowości Nieledwia koło Milówki w powiecie żywieckim. Jak wielu młodych ludzi z tego regionu wyjechał na Śląsk. Podjął pracę w kopalni Kleofas w Katowicach, ukończył Technikum Górnicze i pracował na stanowisku technik-elektryk. Rozpoczął też studia na Akademii Ekonomicznej w Katowicach, które jednak przerwał. Założył rodzinę, miał dwóch synów. Wykazywał szerokie zainteresowanie sztuką – malował, pasjonowała go fotografia, projektował biżuterię. Przez jakiś czas podróżował ze znanymi zespołami muzycznymi (Niebiesko-Czarni, Trubadurzy) współpracując z nimi jako elektryk, akustyk i wykonując inne prace pomocnicze. Jednocześnie dokumentował ich występy na fotografiach. Narastające symptomy choroby psychicznej przyczyniły się do rozpadu życia rodzinnego Grygnego, który po rozwodzie prowadził samotny tryb życia. Choroba uniemożliwiła mu też kontynuowanie pracy zawodowej.

Jan Ostroga

WŁADYSŁAW GRYGNY

Władysław Grygny was born on March 23, 1936 in the town of Nieledwia near Milówka in the Żywiec district. Akin to many young people from that region, he left for Silesia. Grygny started work at the Kleofas mine in Katowice, graduated from a secondary technical school of mining and worked as a technician-electrician. He also began studies at the Academy of Economics in Katowice, which he later interrupted. The artist started a family and had two sons. Grygny demonstrated a broad interest in art – he painted, felt a passion for photography, designed jewellery. For a certain period of time, he toured with famous music bands (Niebiesko-Czarni, Trubadurzy), with whom he collaborated as an electrician, soundman and assistant, while also documenting their performances in photographs. The developing symptoms of mental illness led to a collapse of his family life and a divorce, after which he lived a solitary life. The illness also prevented him from continuing professional work.

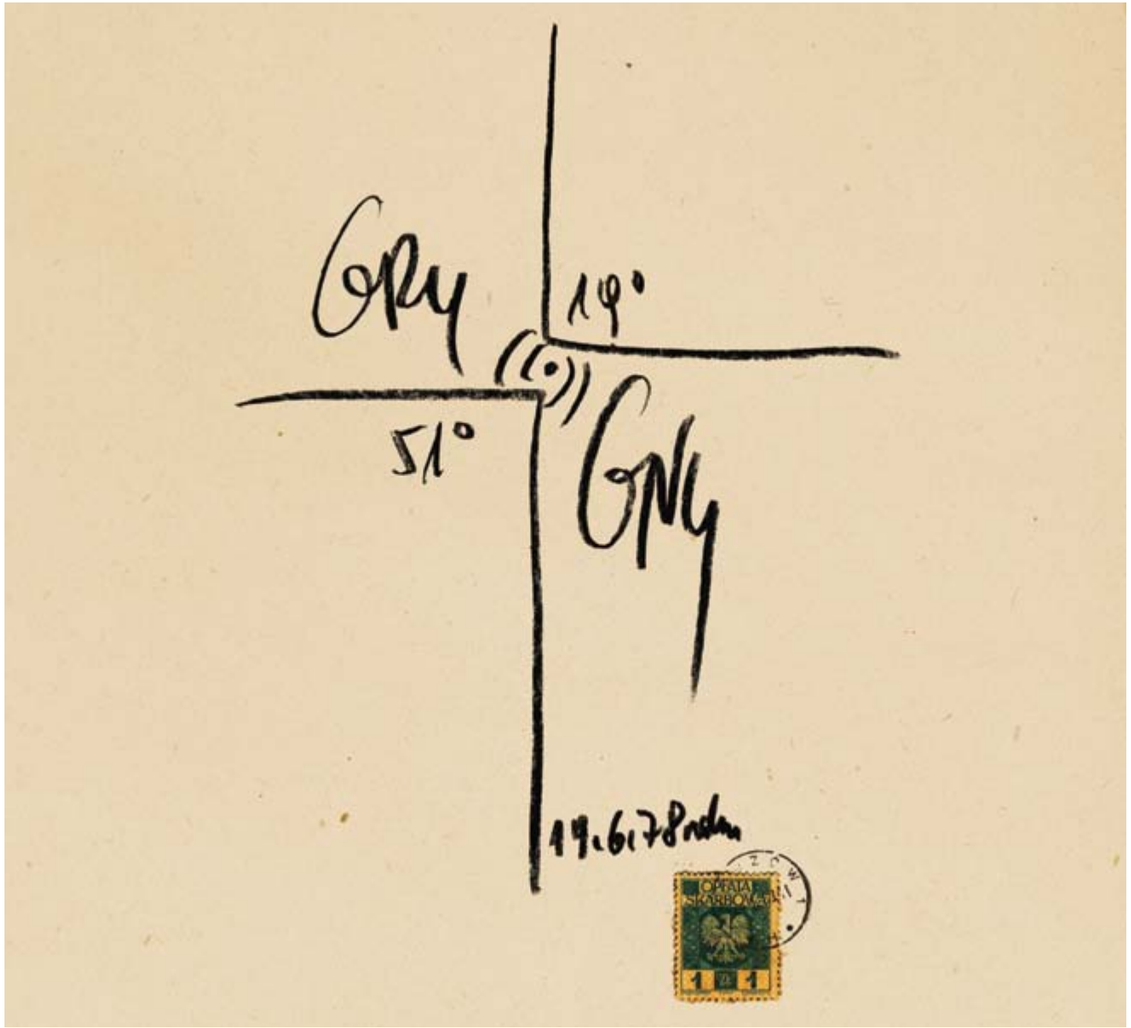

Całkowicie owładnęła nim pasja tworzenia, malował bardzo dużo, dokumentując niejako w swoich pracach stan swojej świadomości. Swoje nastroje i obserwacje świata opisywał w niezliczonej ilości rękopisów. Są to luźne wynurzenia, manifesty, komentarze do aktualnych wydarzeń. Opisy te często są ilustrowane, przybierają formę zabawy słowem, a tekst układany przybiera różne formy wizualne, najczęściej układając się w kształt ludzkiej głowy. Tematyka obrazów jest różnorodna – są to głownie pejzaże, ale również portrety i martwe natury. Prace utrzymane są w mrocznym, tajemniczym klimacie, a ich stylistyka jest typowa twórców art brut. Różnorodne są też formaty prac, od małych obrazów na płótnie, papierze czy pilśni aż do dużych dzieł o wymiarach 180x120 cm i większych. Symptomatyczne jest to, że duże formy wykonane są po 1990 roku. Zauważalny jest zróżnicowany poziom plastyczny. Wydaje się, że wraz z postępem choroby chęć namalowania jak największej ilości obrazów zmieniała zasadniczo ich estetykę. Grygny malował pospiesznie i coraz bardziej niedbale.

Swoimi pracami usiłował zainteresować różne instytucje i muzea. Starał się też o członkostwo w ZPAP. Bezskutecznie proponował też swoje prace DESIE. Jednocześnie prezentował swoje obrazy na terenie Śląska w kawiarniach i hotelach. Bardzo ubolewał nad małym zainteresowaniem swoimi pracami. Jedynie Muzeum Etnograficzne w Krakowie zakupiło dwie z nich w 1977 roku. Grygny nu-

Grygny became completely possessed with a creative passion, he painted a lot, and his works provided a documentation of the state of his mind. He described his moods and observations of the world in countless manuscripts – loose remarks, manifestos, comments on current events. These writings are often illustrated, feature plays on words, and the text is arranged in a variety of visual forms on paper, most often in the shape of the human head. The topics of his paintings vary significantly – these are mostly landscapes, but also portraits and still lives. The works emanate a dark and mysterious aura, featuring a style characteristic of outsider artists. The paintings adopt different forms, from small works on canvas, paper or fibreboard to large-scale formats, such as 180x120 cm or larger. Symptomatically, the large pieces originate from the period after 1990. His works represent a varied artistic level. It seems that as his illness was getting worse, the pursuit of creating as many paintings as possible had a significant impact on their aesthetics. Grygny painted more and more hastily and carelessly.

He made attempts to attract the interest of various institutions and museums, as well as sought to become a member of the Association of Polish Artists and Designers (ZPAP). He also unsuccessfully offered his works to the DESA art. At the same time, he presented his paintings in cafés and hotels in Silesia. The scarce in-

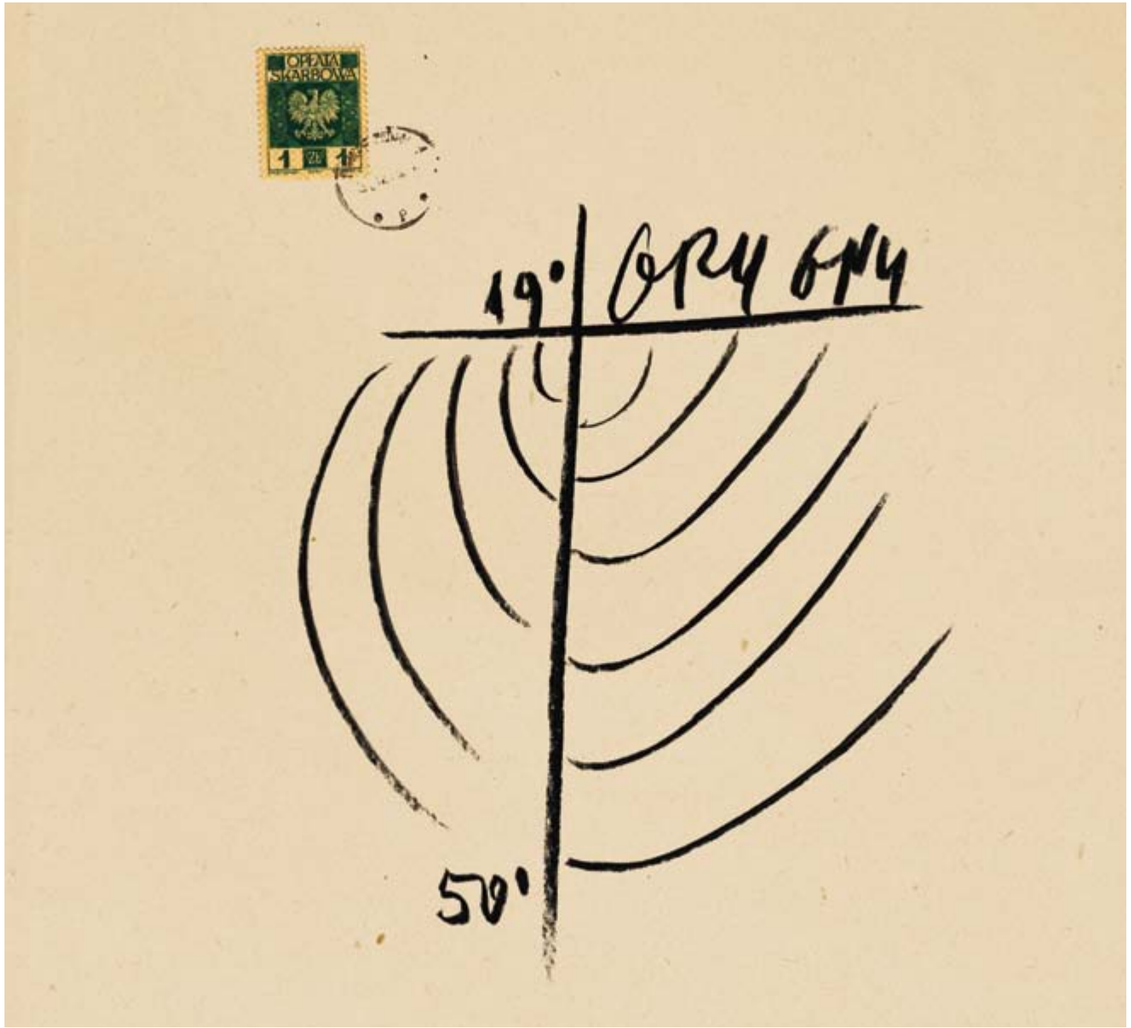

merował i datował prace według cyklu rocznego, dzięki czemu można stwierdzić, że na namalowanie dużego obrazu potrzebował zaledwie kilku dni. Używał głównie materiałów profesjonalnych, takich jak farby olejne, akryle, akwarele, lecz posługiwał się również (zapewne ze względów ekonomicznych) innymi materiałami, jak farby emulsyjne, klejowe i inne. Używał płótna lnianego tzw. surówki, tkaniny pościelowej, a nawet dżinsowej. Jak widać dobór materiałów był przypadkowy. Niejednokrotnie do zaspokojenia pasji malowania wystarczało mu to, co akurat miał pod ręką np. torby papierowe, serwetki, a nawet worki foliowe. Płócien nie gruntował, stąd warstwa malarska niektórych obrazów jest mało stabilna.

Niektóre z prac – w szczególności te na papierze – opatrywał znaczkami skarbowymi pieczętowanymi stemplami jednego z chorzowskich urzędów pocztowych. Od 1998 roku dostarczał liczne prace do Muzeum Etnograficznego w Krakowie, gdzie czekają one na weryfikację i opracowanie. Nieznana jest niestety jego twórczość sprzed 1976 roku, choć wiadomo, że Grygny tworzył prace już dużo wcześniej. Nie wiadomo co się z nimi stało – być może ze względu na mało stabilne warunki bytowania Grygnego mogły one ulec zniszczeniu lub przepadły w innych okolicznościach. Artysta mieszkał i tworzył w Chorzowie utrzymując się z niewysokiej emerytury i dorabiając sprzedażą surowców wtórnych zbieranych w okolicy. Jego pracownia, która służyła także za miesz-

terest in his pieces worried him deeply. Only the Ethnographic Museum in Cracow purchased two of them in 1977. Grygny numbered and dated his works in a yearly cycle, which reveals that creating a large-scale painting took him only several days. He mainly used professional materials, such as oil paint, acrylic paint and watercolour, but (probably for economic reasons) also relied on other paints, such as emulsion, distemper, etc. His works were created on flax linen, bedlinen or even jeans. The choice of materials was clearly random. Grygny could often satisfy his creative passion with what was available at hand, e.g. paper bags, napkins, or even plastic sacks. He did not prime his canvasses, which renders the painting layer of some of his works unstable.

The artist marked some of his pieces – primarily those on paper – with tax stamps with postmarks of one of the post offices in Chorzów. Since 1998, he delivered numerous works to the Ethnographic Museum in Cracow, where they are waiting to be verified and studied. Unfortunately, his practice prior to 1976 remains unknown, although we know that he created works long before that year. Their fate is a mystery – perhaps they were destroyed due to Grygny's unstable living conditions or became lost in other circumstances. The artist lived and worked in Chorzów from a modest pension and additional funds obtained from selling recyclable waste collected in the area. His studio, which doubled as his flat, was in a very

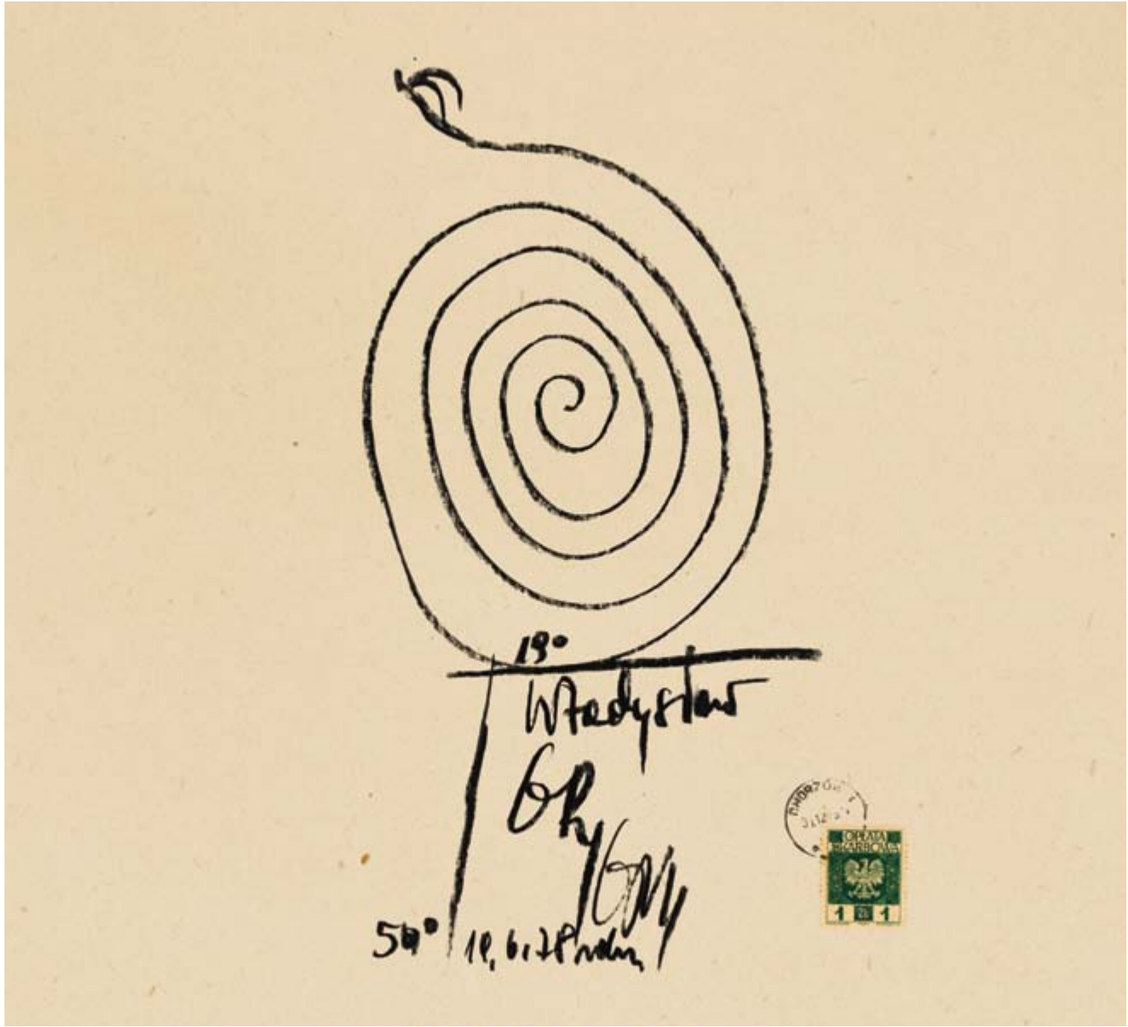

kanie była bardzo zaniedbana, panował w niej ogromny nieporządek, będący skutkiem nieporadności gospodarza spowodowanej nieleczoną chorobą psychiczną.

Kontakt z Grygnym był niezwykle trudny, unikał on skutecznie jego nawiązania. Przywoził do Muzeum Etnograficznego w Krakowie liczone w dziesiątkach, zrolowane obrazy i niechętnie rozmawiał z pracownikami muzeum pomimo podejmowanych przez nich prób – pozostawiał obrazy, po czym pospiesznie odchodził. Co ciekawe, kilkukilometrową odległość z krakowskiego dworca kolejowego do muzeum przebywał pieszo, dźwigając ważące nieraz ponad 20 kilogramów pakunki. Wielokrotnie zachęcano go do przyjęcia jakiejś formy pomocy, poczęstunku lub chwili odpoczynku, jednak nigdy nie przystawał na takie propozycje.

Postęp choroby psychicznej, jak też coraz słabsza kondycja fizyczna, spowodowały, że coraz mniej tworzył i coraz rzadziej opuszczał Chorzów. W 2016 roku doznał złamania kości biodrowej i jego stan pogorszył się do tego stopnia, że został unieruchomiony w swoim mieszkaniu, nie dopuszczając żadnej formy pomocy socjalnej i medycznej, przez co znalazł się w skrajnej sytuacji zagrażającej życiu. Pomimo tak poważnego zagrożenia, służby socjalne i medyczne nie potrafiły znaleźć sposobu na rozwiązanie zaistniałej sytuacji. Dopiero zdecydowana interwencja zaprzyjaźnionych osób spowodowała

poor state and incredibly messy as a result of his incapacity caused by unmedicated mental illness.

It was extremely difficult to enter into contact with Grygny. He would bring dozens of scrolls with paintings to the Ethnographic Museum in Cracow, but was reluctant to speak to the museum employees despite their attempts at a conversation – he would usually drop the paintings and leave hastily. Interestingly, he covered the several kilometres between the railway station and the museum on foot, often carrying parcels heavier than 20 kilograms. He was encouraged to accept some form of help, eat and drink or rest for a while, yet he never agreed to do so.

Due to the development of his mental illness, as well as his worsening physical condition, he created less and less work and increasingly seldom left Chorzów. In 2016, Grygny broke his ilium and his state worsened to such an extent that he was left immobilised in his flat and did not accept any medical or social assistance – that extreme situation posed threat to his life. Despite that grave danger, social and medical services could not find a solution. It was only a forceful intervention on the part of his friends that compelled doctors to act more effectively and take Grygny to the hospital. When his state allowed him to leave, he moved into the Care Home of the Polish Red Cross in Chorzów. Yet, he never fully recovered and died soon afterwards.

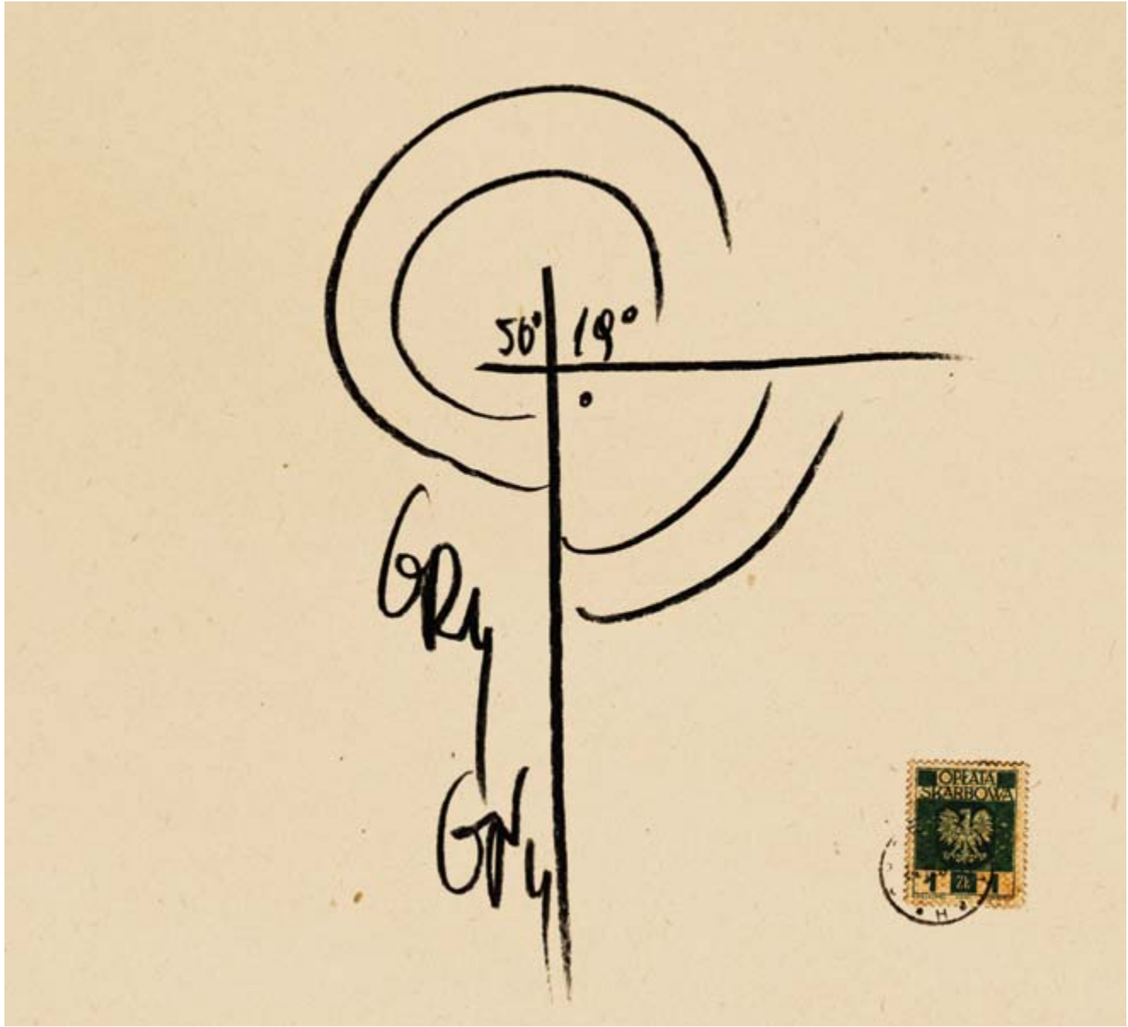

energiczniejsze działania służb medycznych i Grygny znalazł się w końcu w szpitalu. Po doprowadzeniu go do stanu pozwalającego na opuszczenie placówki został umieszczony w Domu Opieki PCK w Chorzowie. Nigdy jednak nie powrócił w pełni do zdrowia, i w niedługim czasie zmarł.

Nie wytrzymał braku wolności którą tak umiłował, będąc wciąż w drodze, odwiedzając miejsca, które chciał, i kiedy chciał. Był nieskrępowany, w najpełniejszym tego słowa rozumieniu. Nieznany nikomu, odrzucany, nierozumiany, jakże często wyśmiewany – w końcu zwyciężył. O zwycięstwie tym świadczą jego prace podziwiane przez widzów odwiedzających liczne galerie i muzea, w których są one prezentowane. Władysław Grygny zmarł w Domu Opieki PCK w Chorzowie w październiku 2017 roku.

He could not stand the lack of freedom which he loved so much – always on the road and visiting the places he wanted, whenever he wanted. He was unfettered in the fullest sense of the word. Unknown, rejected, misunderstood, mocked – he ultimately won. Testifying to this victory are his works admired by visitors to numerous galleries and museums where his pieces are presented. Władysław Grygny died at the Care Home of the Polish Red Cross in Chorzów in October 2017.

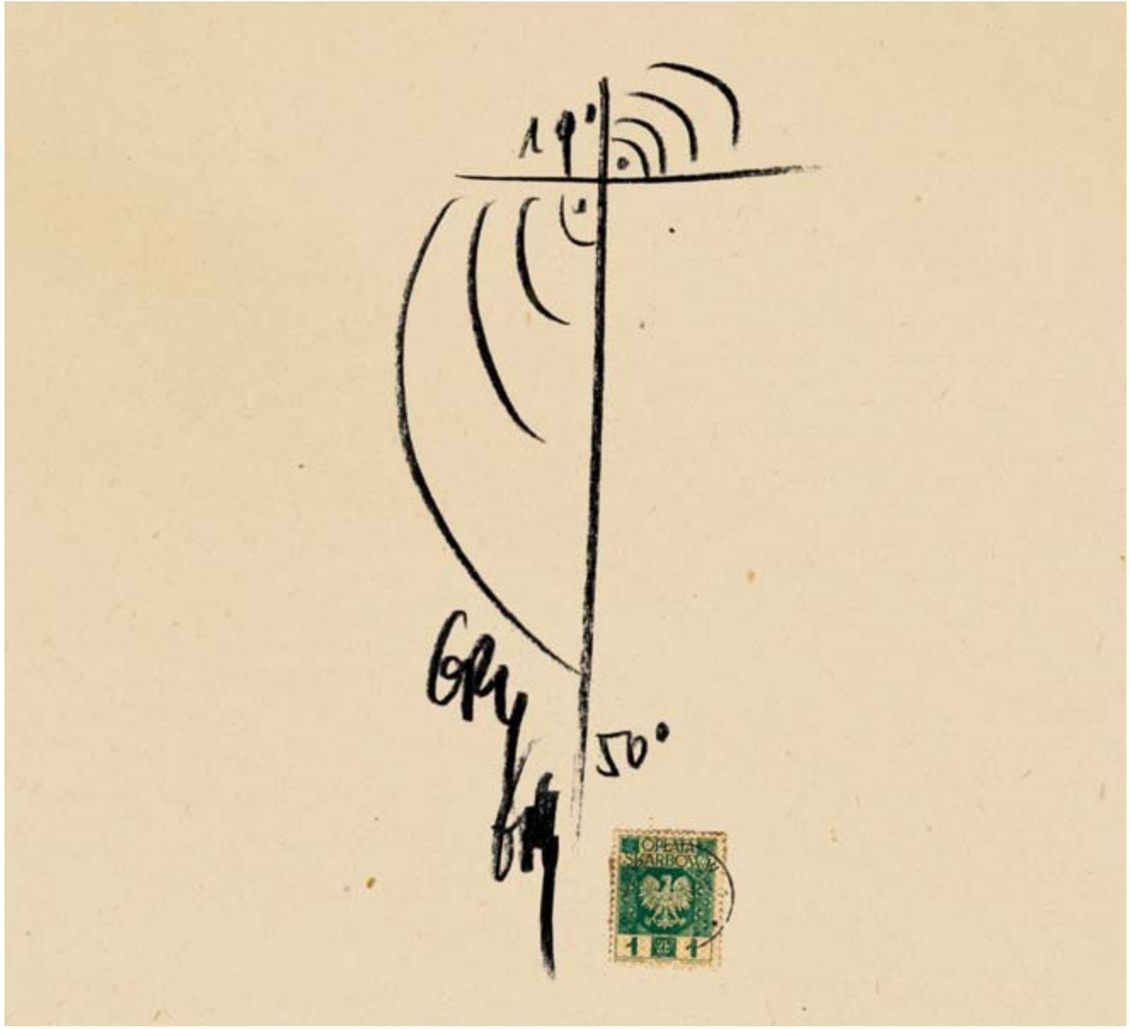

WŁADYSŁAW GRYGNY
/1936–2017/

Artysta outsider art. Tworzył enigmatyczne zapisy o charakterze konceptualnym, mieszczące się w polu konceptualnego art brut czy też brut now. Władysław Grygny pozostawił po sobie setki stron wypełnionych przemyśleniami o świecie. Swoje zapiski nazywał „notatkami filozoficzno-geometrycznymi".
Gra słów Grygnego często towarzyszy minimalistyczny rysunek, układ typograficzny, czy też obliczenia matematyczne wynikające np. z obserwacji faz księżyca. Charakterystyczne w jego twórczości jest oznakowanie prac znaczkiem Urzędu Skarbowego i stemplem urzędu pocztowego w Chorzowie.

WŁADYSŁAW GRYGNY
/1936–2017/

Outsider artist. Author of enigmatic conceptual records from the sphere of conceptual art brut or brut now. Władysław Grygny created hundreds of pages through which he conveyed his reflection on the world. The artist referred to them as "philosophical-geometrical notes".
Grygny's plays on words are often accompanied by minimalist drawings, typographic arrangements and mathematical calculations based on his observations of lunar phases, among other phenomena. A characteristic feature of his works are tax stamps with postmarks of a Chorzów post office.

WYBRANE WYSTAWY

/ *Palomar/Władysław Grygny/brut now*, Galeria TAK, Poznań /2018/
/ *Władysław Grygny. Nieznany nikomu*, Galeria Art Brut, Lublin /2018/
/ *Dom Pułkowników. Dziewczyna i pistolet*, La Casa de Los Coroneles, Fuerteventura, Wyspy Kanaryjskie /2018/
/ *Trójkąt Bermudzki/outsider art*, Galeria TAK, Poznań /2017/
/ *Czarna bandera/outsider art*, Galeria TAK, Poznań /2016/
/ *Po co wojny są na świecie. Sztuka współczesnych outsiderów*, Muzeum Sztuki Nowoczesnej, Warszawa /2016/
/ *Szara strefa sztuki. Polscy twórcy art brut*, Państwowe Muzeum Etnograficzne, Warszawa /2016/
/ *Władysław Grygny. Nieznany nikomu*, Muzeum Śląskie, Katowice /2015/
/ Nagroda na X Konkursie Malarskim im. Teofila Ociepki w Bydgoszczy, Galeria Sztuki Ludowej i Nieprofesjonalnej Kujawsko-Pomorskiego Centrum Kultury, Bydgoszcz /2015/
/ *The Host in a Bottle*, Art}&{marges Museum, Bruksela, Belgia /2013/
/ *Les Saints de l'art polonais*, Musée de la Création Franche, Bègles/Bordeaux, Francja /2013/

SELECTED EXHIBITIONS

/ *Palomar/Władysław Grygny/brut now*, TAK Gallery, Poznań /2018/
/ *Władysław Grygny. Unknown to Anyone*, Art Brut Gallery, Lublin /2018/
/ *The House of the Colonels. A Girl and a Gun*, La Casa de Los Coroneles, Fuerteventura, Canary Islands /2018/
/ *Bermuda Triangle/Outsider Art*, TAK Gallery, Poznań /2017/
/ *Black Ensign/Outsider Art*, TAK Gallery, Poznań /2016/
/ *Why We Have Wars. The Art of Modern-Day Outsiders*, Museum of Modern Art, Warsaw /2016/
/ *Art's Grey Area. Polish Art Brut*, State Ethographic Museum, Warsaw /2016/
/ *Władysław Grygny. Unknown to Anyone*, Muzeum Śląskie, Katowice /2015/
/ Award at the 10th Teofil Ociepka Painting Competition in Bydgoszcz, Folk and Non-Professional Art Gallery of the Kuyavian-Pomeranian Cultural Centre, Bydgoszcz /2015/
/ *The Host in a Bottle*, Art}&{marges Museum, Brussels, Belgium /2013/
/ *Les Saints de l'art polonais*, Musée de la Création Franche, Bègles/Bordeaux, France /2013/

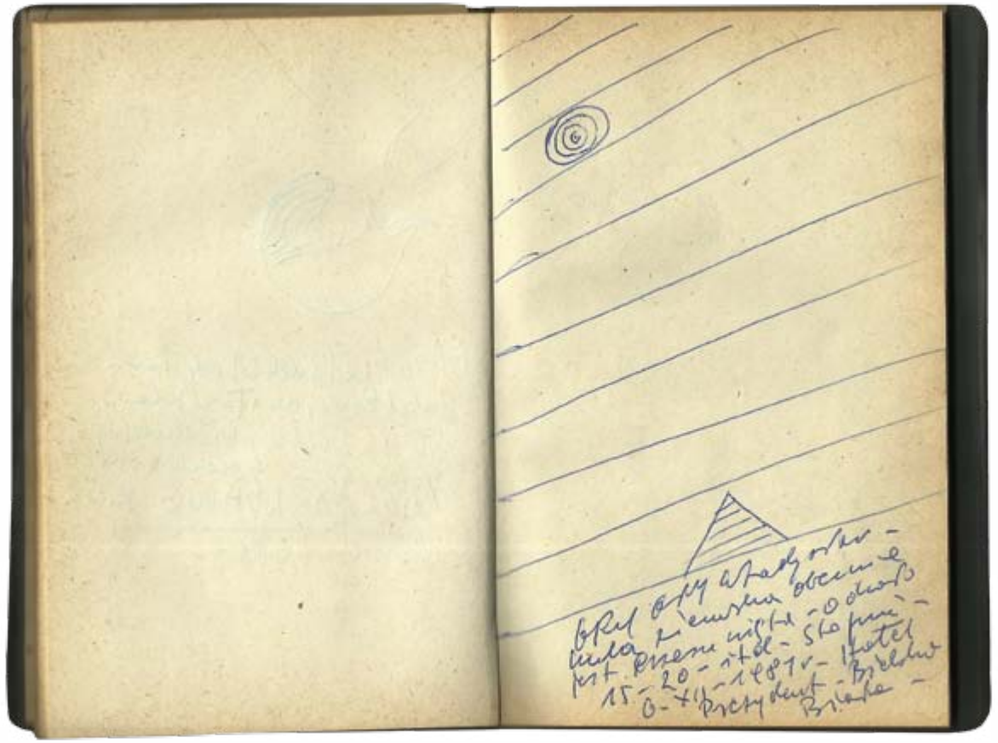
Brel opy Włodzimierz -
mała z ewuka obecnie
kst. Przemysł - 20 - itd - 1991 - Hotel
15 - 20 - 11 - 1991 - Hotel
6 - XII - Prezydent - Bielsko
Biała -

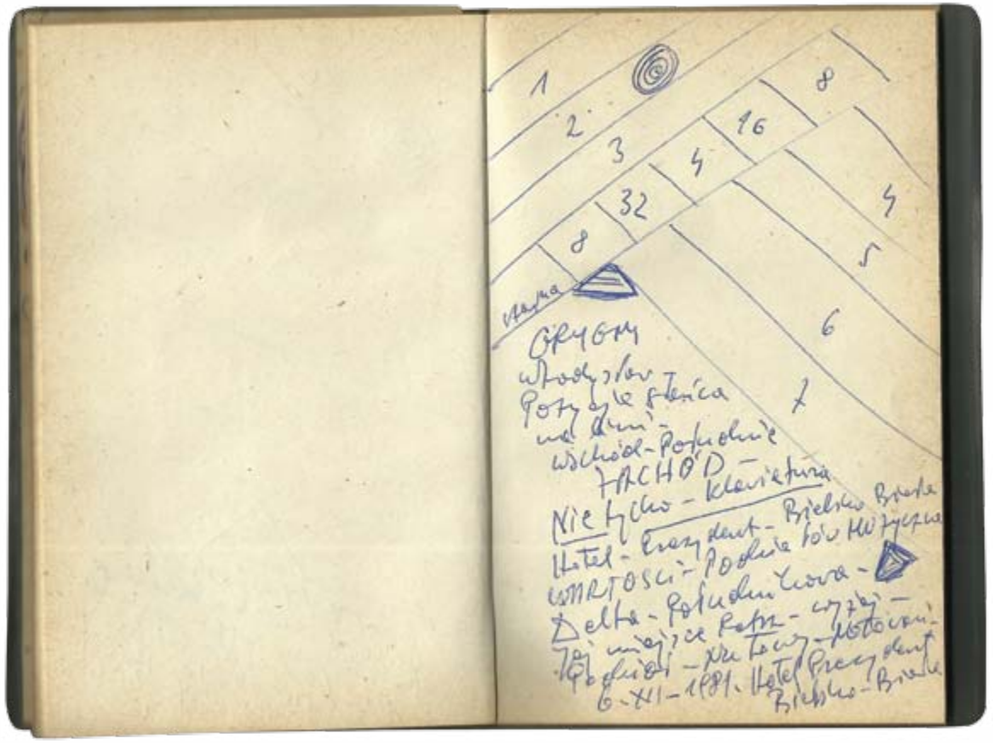
1
2
3
4
16
8
32
4
8
5
6
7
mapa
GRYGOR
Włodzimierz
Poszukiwanie
od dnia
wschód - południe
ZACHÓD -
Nie tylko - klawiatura
Hotel - Prezydent - Bielsko Biała
WARTOŚCI - Podkreślenie tów HUJZEWA
Delta - południowa - Lwowa -
Pojęcie - Potrzeba - czyli -
Pogłębić - Na tory - potoczni -
6 - XII - 1991 - Hotel Prezydent
Bielsko - Biała

To -

PARKISOM

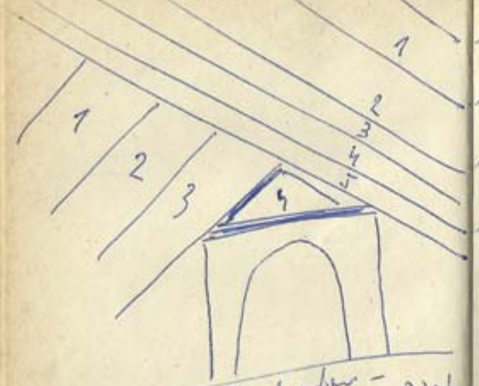

Opry Opry - Włodystan -
Hotel Prezydent - Bielsko - Biała
6.XII - 1991 r. - Podkiel - Scietto
Jest to Obstojanie up. Stoł
Podcapa - Stempt - Winkiel -
GRIMS - BRAMA - Stolica -
Podstoli - Sumptowy Rombu
Wizjonia - Przyjaciel - Mistrz
Mistrza jako wybrania Rozdzia
Opry Opry -

8+16+32 = 56 = 11
Ten - M - A - PAN -
Opry Opry Włodystan
6.XII - 1991 r. - Bielsko
Biała

Biała - Lipa - Pora -
Rozum - Zament - Catenda
Wlomka uniesienia -
Mosteina w Londnie -
Dwieje Lombrom -
Zamenhof - Loterie
Lepi - Seki - Strzedy
Fałdowanie się - Podkolu
itp. Opry Opry -

Zofia
CZARTORYSKA
(z domu Płoska)

Historyczka sztuki, socjolożka, kuratorka. Absolwentka Kolegium MISH UW i Faculty of Arts and Social Sciences, Maastricht University. Kuratorka (z Katarzyną Karwańską) wystaw Po co wojny są na świecie w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie (2016) i *Nie jestem już psem* w Muzeum Śląskim w Katowicach (2017). Stypendystka Rządu Holenderskiego i Fundacji Gessel dla Zachęty – Narodowej Galerii Sztuki. Pracuje w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie.

Małgorzata
GUROWSKA

Zajmuje się grafiką, rysunkiem, sztuką wideo i instalacją. Absolwentka i pracownik Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Współtworzy Fundację Sztuczną. W swoich pracach skupia się na kwestiach społecznych, politycznych, a w szczególności krytycznie opisuje stosunek człowieka do zwierząt. Jej prace wpisują się w nurt posthumanizmu. Jest laureatką krajowych i międzynarodowych nagród. Mieszka i pracuje w Warszawie. Od 2010 roku współpracuje z Galerią TAK, opracowując znaki graficzne dla projektów poświęconych idei outsider art.

Zofia
CZARTORYSKA
(née Płoska)

Art historian, sociologist and curator. Graduate of the College of Inter-Area Individual Studies in the Humanities and Social Sciences, University of Warsaw, and the Faculty of Arts and Social Sciences, Maastricht University. Co-curator (with Katarzyna Karwańska) of the exhibitions: *Why We Have Wars* at the Museum of Modern Art in Warsaw (2016) and *I'm No Longer a Dog* at the Muzeum Śląskie in Katowice (2017). Holder of Scholarship of the Dutch Government and the Gessel Foundation for the Zachęta – National Gallery of Art. Curator at the Museum of Modern Art in Warsaw.

Małgorzata
GUROWSKA

Active in the fields of graphic art, drawing, video art and installation. Graduate and employee of the Academy of Fine Arts in Warsaw. Co-founder of the Sztuczna Foundation. Her practice addresses social and political issues with a special focus on the criticism of human approach to animals. Her works are situated in the field of posthumanism. Honoured with awards in Poland and abroad. Lives and works in Warsaw. Collaborates with the TAK Gallery since 2010 as a graphic designer in projects devoted to the idea of outsider art.

Kajetan
HAJKOWICZ

Grafik, artysta wizualny, tworzy okładki do książek, plakaty, strony internetowe. Od wielu lat współpracuje ze Stowarzyszeniem Na Tak i Galerią TAK. Twórca strony internetowej Galerii TAK oraz publikacji wydawanych przez galerię. Współtworzy Stowarzyszenie Nastawnia, Bagaż Podręczny, Studio Aqrat, projekt Moc w przemoc oraz angażuje się w działania artystyczne, których tematem jest walka z przemocą seksualną wobec kobiet – *Re_wolta*.

Łukasz
MOJSAK

Absolwent Instytutu Lingwistyki Stosowanej i Instytutu Historii Sztuki na Uniwersytecie Warszawskim oraz studiów w zakresie teorii sztuki współczesnej na Goldsmiths, University of London. Kurator wystaw i pokazów filmowych. W latach 2011–2016 związany z Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, obecnie współpracownik Fundacji Arton w Warszawie. Od 2008 roku autor licznych przekładów książek, publikacji i tekstów w dziedzinie sztuki i kultury. Współpracuje z Galerią TAK jako tłumacz.

Kajetan
HAJKOWICZ

Graphic designer, visual artist, creator of book covers, posters, websites. Long-term collaborator of the Na Tak Association and the TAK Gallery. Designer of the TAK Gallery website and the gallery's publications. Co-founder of the Nastawnia Association, Bagaż Podręczny, Studio Aqrat and the Moc w przemoc project. Engaged in artistic projects devoted to combatting sexual violence against women – *Re_wolta*.

Łukasz
MOJSAK

Graduate of the Institute of Applied Linguistics and the Institute of Art History at the University of Warsaw as well as Contemporary Art Theory at Goldsmiths, University of London. Curator of exhibitions and film screenings. Worked at the Museum of Modern Art in Warsaw between 2011 and 2016, currently collaborates with the Arton Foundation in Warsaw. Since 2008, Mojsak has translated numerous books, publications and texts in the field of art and culture. Collaborates with the TAK Gallery as a translator.

Paweł
MYSERA

Artysta sztuk wizualnych. Autor instalacji, obiektów, rzeźb, animacji, plakatów, inicjatyw społecznych i przestrzeni wystawienniczych. Absolwent Wydziału Rzeźby ASP w Warszawie. Adiunkt w Pracowni Rzeźby w Architekturze na macierzystej uczelni. Zajmuje się badaniem miejsc pamięci i problemem upamiętnienia w przestrzeni społecznej. Prace Mysery to zapis efemerycznych zjawisk odnoszących się do natury ludzkiej. Sięgają problematyki religijnej, społecznej i egzystencjalnej; wyrażają niezgodę na zastany porządek świata. Od 2008 roku współpracuje z Galerią TAK w Poznaniu, upowszechniając sztukę współczesnych outsiderów.

Jan
OSTROGA

Konserwator. W latach 1983-2008 pracownik Działu Konserwacji Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie. Od 2009 prowadzi własną firmę konserwatorską, współpracuje z wieloma muzeami i galeriami.
Należał do wąskiego grona osób, które Władysław Grygny akceptował. Pomagał artyście w wielu życiowych sytuacjach, w szczególności gdy ten w ostatnim okresie życia mocno podupadł na zdrowiu.

Paweł
MYSERA

Visual artist. Creator of installations, objects, sculptures, animations, posters, social initiatives and exhibition spaces. Graduate of the Faculty of Sculpture at the Academy of Fine Arts in Warsaw. Associate Professor at the Sculpture in Architecture Studio at the same Academy. Investigates memorial sites and the problems of commemoration in social space. Mysera's works provide a record of ephemeral phenomena related to human nature. They focus on religious, social and existential questions, manifesting opposition to the existing world order. Mysera has collaborated with the TAK Gallery in Poznań since 2008 in propagating the art of modern-day outsiders.

Jan
OSTROGA

Conservator. Employee of the Conservation Department at the Seweryn Udziela Ethnographic Museum in Cracow between 1983 and 2008. Since 2009, owner of a private conservation company which collaborates with numerous museums and galleries.
Ostroga belonged to the narrow circle of people accepted by Władysław Grygny. He helped the artist in many life circumstances, especially when Grygny suffered from serious health problems towards the end of his life.

Paulina
PIÓRKOWSKA

Studentka resocjalizacji z elementami kryminologii na UAM w Poznaniu. Absolwentka studiów licencjackich na Wydziale Edukacji Artystycznej UAP, dyplom w Pracowni Sztuki w Przestrzeni Społecznej. Za pomocą sztuk wizualnych działa w obszarze społecznym jako artystka, kuratorka lub animatorka. Od 2017 roku współpracuje z Galerią TAK jako koordynatorka projektów, osoba odpowiedzialna za oprawę medialną galerii i animatorka warsztatów.

Małgorzata
SZAEFER

Kuratorka, dyrektorka galerii TAK w Poznaniu, badaczka art brut/outsider art/brut now. Organizowała pierwsze wystawy w Polsce uznanych outsiderów. W 2011 roku wydała publikację dotyczącą sztuki kobiet art brut *Kochany Ptaku Kruku/Mr. Raven, My Love Bird* (w ramach stypendium Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego). W 2012 roku realizowała międzynarodowy projekt *Timelessness_ art brut/outsider art* (w ramach stypendium Marszałka Województwa Wielkopolskiego). W 2016 roku współpracowała z Muzeum Sztuki Nowoczesnej, jako ekspert art brut, przy wystawie *Po co wojny są na świecie? Sztuka współczesnych outsiderów.* Od 2017 roku członkini zarządu European Outsider Art Association.

Paulina
PIÓRKOWSKA

Student of social re-adaptation with elements of criminology at the Adam Mickiewicz University in Poznań. Holder of a BA Degree from the Faculty of Art Education at the University of the Arts in Poznań, Studio of Art in Social Space. She relies on visual arts in her activities in the social realm pursued as an artist, curator and animator. Piórkowska has collaborated with the TAK Gallery since 2017 as a project coordinator, person in charge of the gallery's media framing and workshop animator.

Małgorzata
SZAEFER

Curator, director of the TAK Gallery in Poznań, resercher in the field of art brut/outsider art/brut now. Curator of first exhibitions of famous outsiders in Poland. In 2011, Szaefer released a publication devoted to women's art brut *Kochany Ptaku Kruku /Mr. Raven, My Love Bird* (within a scholarship of the Ministry of Culture and National Heritage). In 2012, she carried out the international project *Timelessness_ art brut/outsider art* (within a scholarship of the Marshal of the Greater Poland Voivodeship). In 2016, she collaborated with the Museum of Modern Art in Warsaw as an expert in the field of art brut on the exhibition *Why We Have Wars? The Art of Modern-Day Outsiders*. Since 2017, Board Member of the European Outsider Art Association.

PROJEKT // PROJECT / BRUT NOW
WYSTAWA // EXHIBITION / WŁADYSŁAW GRYGNY /
27.04.2018–30.06.2018.

ORGANIZATOR / ORGANISER
GALERIA TAK / STOWARZYSZENIE NA TAK / Poznań

PROJEKT / BRUT NOW / 2018 / ZOSTAŁ DOFINANSOWANY PRZEZ SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO // PROJECT CARRIED OUT WITH THE FINANCIAL SUPPORT OF THE GREATER POLAND SELF-GOVERNMENT VOIVODESHIP

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

GALERIA TAK
ul. Mielżyńskiego 27/29, 61-725 Poznań / Poland
www.galeriatak.pion.pl www.stowarzyszenienatak.pl
dyrektorka / kuratorka // director / curator
Małgorzata Szaefer
m.szaefer@natak.pl
tel.+48668577199

KURATORKA PROJEKTU / WYSTAWY //
PROJECT / EXHIBITION CURATOR
Małgorzata Szaefer

TEKSTY / TEXTS
Zofia Czartoryska, Jan Ostroga, Paweł Mysera,
Małgorzata Szaefer

ZNAK I PROJEKT OKŁADKI / LOGO & COVER DESIGN
Małgorzata Gurowska

TŁUMACZENIE / TRANSLATION
Łukasz Mojsak

PROJEKT KATALOGU / CATALOGUE DESIGN
Kajetan Hajkowicz

PROJEKT PRZESTRZENI WYSTAWIENNICZEJ /
EXHIBITION DESIGN
Paweł Mysera

KOORDYNACJA / OPRAWA MEDIALNA //
COORDINATION / MEDIA
Paulina Piórkowska

WSPÓŁPRACA / COOPERATION

MECENAS / PATRONAGE

PATRONI MEDIALNI / MEDIA SPONSOR

SPONSORZY / SPONSORS

MEDIA / MEDIA

PROJEKT // PROJECT / BRUT NOW
WYSTAWA // EXHIBITION / WŁADYSŁAW GRYGNY /
27.04.2018–30.06.2018.

PROJEKT / BRUT NOW / 2018 / ZOSTAŁ DOFINANSOWANY PRZEZ SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO // PROJECT CARRIED OUT WITH THE FINANCIAL SUPPORT OF THE GREATER POLAND SELF-GOVERNMENT VOIVODESHIP

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

WYDAWCA / PUBLISHER
GALERIA TAK
STOWARZYSZENIE NA TAK

Nakład 1000 egzemplarzy / Print run: 1000 copies

DRUK / PRINT
DRUKARNIA MJP / POZNAŃ

mjp.eu
drukarnia